

Igła kompasu przechyliła się w stronę pokoju

Nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie przyszłego stanowiska marszałka Żukowa

MOSKWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, ambasador Turcji w ZSRR — Kabur, wydał przyjęcie z okazji święta narodowego — dnia proklamowania Republiki.

Na przyjęciu obecni byli: Bulganin, Chruszczow, Mikołaj, marszałek Związku Radzieckiego — Bagramian i inne osobistości oficjalne.

W czasie przyjęcia N. S. Chruszczow, w odpowiedzi na pytania dziennikarzy tam obecnym oświadczył, że „Jeszcze nie podjęto decyzji na temat przyszłego stanowiska marszałka Żukowa, ale otrzymał on stanowisko, odpowiadające jego doświadczeniu i kwalifikacjom”.

Chruszczow wymienił toasty z ambasadorami państw zachodnich, m. in.: USA, Wielkiej Brytanii, Turcji, Iranu i Szwajcarii. Jeden z toastów brzmiał: „Za pokój, niech będzie przeklęty kto pragnie wojny. Po co zresztą mówić o wojnie — wojny nie będzie”.

Ambasador brytyjski — Sir Patrick Reilly, odpowiedział toastem: „Za pokój i za sputnik”, na co Chruszczow odpowiedział: „Za pokój i za sputnika, jako symbol pokoju”.

Chruszczow wznosił także toast: „Żeby nie było wojny między rządami reprezentowanymi na tym przyjęciu”.

Dziennikarze zapytali Chruszczowa, czy można interpretować obecność przywódców radzieckich na przyjęciu w ambasadzie tureckiej, jako oznakę złagodzenia napięcia na Bliskim Wschodzie, jako zwrot w kierunku pokoju.

Sprawa Kaźmierowskiego wyłączona!

(Inf. wł.)

Trzeci dzień procesu przeciwko Kaźmierowskiemu i „spółce” rozpoczął się od oświadczeń biegłych psychiatrów na temat stanu zdrowia głównego oskarżonego. Dr Oskar Bielawski i Bogdan Małecki stwierdzili, że nie ulega wątpliwości, iż Kaźmierowski jest chory. (Rozpoznanie — depresja psychogeniczna z nawrotem stwardnienia, symulacyjnym.) De presja, zdaniem dr Małeckiego powstała wskutek sytuacji, w jakiej znalazł się oskarżony i jest ona niewspółmierna do przypisywanego mu czynu. Czy Kaźmierowski może brać udział w rozprawie? Biegli nie odpowiedzieli na to pytanie pozostawiając tę kwestię do oceny Sądu.

W związku z orzeczeniem psychiatrów Sąd postanowił (Dokończenie na str. 2)

Morderca czterech osób stanie przed sądem

(Inf. wł.)

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa 23-letniego Tadeusza Demuta — mordercy czterech osób.

W 1953 roku Demut zawarł związek małżeński z Ireną Kaźmierczakówną i zamieszkał u jej rodziców w Wydwach (pow. Rawicz). Wkrótce po narodzinach syna między Demutem a żoną oraz teściami zaczęło dochodzić do nieporozumień, wskutek czego Demut przeniósł się do matki.

11 marca br. Tadeusz D. odwiedził żonę. Wspominał o rozwodzie, a później proponował jej, aby porzuciła rodziców. Żona odmówiła. Doszło do kłótni i szamotaniny z teściem, który wyprosił Demuta. Prokuratura ustaliła, że przed odejściem zagroził on: „Wróć i kogoś zastrzelę”. Słowa dotrzymał. Wszedł przez okno do mieszkani teściów i oddał z dubeltówki strzał, trafiając Franciszka Kaźmierczaka w przedramię. Kaźmierczak uciekł, lecz morderca dogonił go na podwórzu i trafił w klatkę piersiową. Z kół Demut zastrzelił Stanisława Kaźmierczakównę, a później dobił teścia. Ofiarami zbrodniarza padły jeszcze — siostra teściowej Anna i tchacha — półtoraroczny Jerzy Demut. (1)

Od 2 listopada wykup obligacji NPRSP

WARSZAWA (PAP)

Min. Finansów informuje, że wykup obligacji Narodowej Powszechnej Rozwoju Sił Polskich, wylosowanych w XII losowaniu, rozpocznie się 2 listopada br. w oddziałach PKO i NBP.

Chruszczow odpowiedział, że jeśli wyobrazimy sobie sytuację międzynarodową w postaci kompasu, którego jedna strona oznacza pokój, a druga wojnę, to igła kompasu przechyliła się nieco w kierunku pokoju.

Dziennikarze zapytali także marszałka Bagramiana, czy wyjaśniona zostanie sprawa owołania marszałka Żukowa z jego stanowiska? — Bagramian odpowiedział: „Nie jest naszym zwyczajem pozostawiać ludzi w nieświadomości, wyjaśnienie takie zostanie wkrótce opublikowane”.

Powyższe cytaty przytaczają w swych sprawozdaniach korespondent Reutera i korespondenci agencji zachodnich, obecni na przyjęciu.

20 listopada Międzynarodowy Dzień Nauczyciela

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z uchwałą światowej konferencji nauczycielskiej, która obradowała w sierpniu br. w Warszawie, dzień 20 listopada będzie obchodzony w Polsce, podobnie jak i w wielu innych krajach, jako Międzynarodowy Dzień Nauczyciela.

Celem tych obchodów będzie przede wszystkim zapoznanie szerokiej opinii publicznej z sytuacją nauczycielstwa, warunkami jego pracy i bytu, osiągnięciami w działalności zawodowej i potrzebami. W trakcie obchodów szczególna uwaga zostanie zwrócona na realizację postanowień zawartych w „Karcie Nauczyciela” — międzynarodowym dokumencie, określającym podstawowe prawa i obowiązki pedagogów.

Konkurs trwa!

Halol! Tak, tak, tu redakcja „Głosu”. O co chodzi?...

Aha, informacja o naszym konkursie, proszę. Udział w nim może wziąć każdy, kto prześle pod naszym adresem 6 zamieszczonych rycin z odpowiednio uporządkowanymi datami.

Trudny? Ale gdzie tam. Sądzę, że nie ma nic łatwiejszego. Tylko nie należy się denerwować. Złożyć wszystkie obrazki a daty same poprzeskakują.

Co, chce pan wiedzieć co dzisiejszy rysunek przedstawia? Nie, niestety, nie mogę zdradzić. Tak, tu informacja, ale bez zdrady tajemnicy. Odkryjemy ją gdzieś około 10 listopada.

Może rzeczywiście pan zgadł. Data się panu nie wydaje pewna, mnie też. Co robić? Poczekać.

Rozumiem. Chciałby pan zobaczyć, jak wygląda Lenin, grad, Moskwa czy Krym. Kto by nie chciał. No, cóż, życzymy z całego serca zwycięstwa tak, jak wielu innym uczestnikom naszego konkursu.

Dzisiaj zamieszczamy kolejny — drugi rysunek.

5x
1957



KUPON

UPRAWNIAJĄCY DO UDZIAŁU W WIELKIM KONKURSIE.

Imię i nazwisko

Adres:

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rzeczywistość i... spekulacje

— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, piątek 1 XI 1957

Nr 260 (4280)

Projekty nowych ustaw, zatwierdzenie dekretów

Sejm uchwalił ustawę o ordynacji wyborczej

WARSZAWA — RADIO

Najważniejszą niewątpliwie sprawą, jaką zajął się Sejm na pierwszym swoim posiedzeniu był projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych, zreferowany przez posła Stanisława Tomaszewskiego.

W stosunku do poprzedniej ordynacji wyborczej do rad z roku 1954 projekt nowej ustawy przewiduje znaczne rozszerzenie praw wyborczych obywateli oraz stworzenie większej gwarancji właściwego wyboru przyszłych radnych. (Omówienie sprawozdania sejmowej Komisji Spraw We-

wewnętrznych, wygłoszonego przez posła St. Tomaszewskiego zamieszczamy na stronie 2.)

Ponadto na środowym posiedzeniu Sejm uchwalił dwie ustawy oraz zatwierdził dekrety o realizacji zaległych dostaw mleka i o zmianach w Radzie Ministrów, uchwalonych przez Radę Państwa między sesjami Sejmu.

Ustawa o dodatkowych kredytach budżetowych na rok bieżący przewiduje zwiększenie wydatków z funduszy uzyskanych z ponadplanowych dochodów. Przewiduje ona między innymi zwiększenie dotacji na renty oraz zasiłki chorobowe.

Jest to zwykła operacja finansowa, dokonywana co roku. Jednak po raz pierwszy jest ona uchwalana w formie ustawy. Zwrócenie się przez rząd do Sejmu o uchwalenie dodatkowego budżetu, jest dowodem rzeczywistej kontroli Sejmu nad gospodarką państwa.

Drugim aktem ustawodawczym uchwalonym przez Sejm jest ustawa o zmianie właściwości w zakresie niektórych spraw w dziedzinie gospodarki komunalnej. Mocą tej ustawy część decyzji w sprawach gospodarki komunalnej (rozbiórka budynków zniszczonych, nadbudowa nie których budynków mieszkalnych) będą mogły podejmować nie jak dotychczas wyłącznie wojewódzkie rady narodowe, ale miejskie i powiatowe rady. Pozwoli to uproszczyć system zarządzania gospodarką narodową.

Sejm przyjął również do wiadomości dwa projekty nowych ustaw — o podatku wyrównawczym, przewidującym dodatkowe opodatkowanie osób bardzo wysoko zarabiających oraz o nowelizacji ustawy o opłatach skarbowych, odsyłając je do rozpatrzenia Komisji Planu, Budżetu i Finansów.

Z ostatniej chwili

Wczoraj na plenarnym posiedzeniu Sejm uchwalił nową

Znowu flaga na gmachu Sejmu

(OD WARSZAWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA „GŁOSU”)

Warszawa, 30 października.

I znowu po kilkumiesięcznej przerwie, nad kopułą sali obrad Sejmu PRL powiewa biało-czerwona flaga. Rozpoczęły się obrady jesiennej sesji.

Zjeżdżający się ze wszystkich stron kraju posłowie, zastaliby gmach Sejmu, a zwłaszcza jego skrzydło od ul. Piękiej z Domem Poselskim — odnowiony i bogatszy w urządzenia pierwszej poselskiej potrzeby — a więc: w głośniki, telefony i świetlna sygnalizację w każdym pokoju. Na zewnątrz gmachu, od ul. Wiejskiej — położono ileś tam metrów nowej elewacji w białych, szlachetnych tynkach i okładzinach. (Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja Sejmu PRL złoży wizytę w Anglii

WARSZAWA (PAP)

W związku z zaproszeniem delegacji naszego Sejmu przez obie izby parlamentu brytyjskiego do złożenia wizyty w Anglii w listopadzie br. marszałek Sejmu — Czesław Wycech przyjął w dniu 30 ub. m. ambasadora Wielkiej Brytanii — sir Erica Alfreda Bert-

honda.

W czasie wizyty omawiany był wstępny projekt programu pobytu delegacji w Wielkiej Brytanii.

Marszałek Sejmu poinformował ambasadora Wielkiej Brytanii, że na czele delegacji Sejmu PRL stać będzie wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko.

Dnia 29 X bawiąca w Polsce 6-osobowa delegacja uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej spotkała się z kierownictwem partii.

Na zdjęciu: goście radzieccy podczas spotkania. Przemawia przewodniczący delegacji, członek KC KPZR, prof. M. B. Mitin.

CAF — Fot. Wdowiński



Słowa uznania dla Huty im. Lenina od specjalistów angielskich

WARSZAWA (PAP).

30 ub. m. I z-ca ministra przemysłu ciężkiego, wiceminister F. Kałm przyjął bawiącą od kilkunastu dni w Polsce delegację hutników angielskich, w ramach współpracy przemysłów hutniczych w Europejskim Komitecie Stali przy ONZ. Członkowie delegacji w czasie ostatnich dni zwiedzili wiele ośrodków przemysłowych i naukowych naszego hutnictwa. W czasie spotkania, w którym wzięli udział również nasi specjaliści-hutnicy, goście angielscy podziękowali swymi wrażeniami z pobytu w hutach i instytucjach naukowych.

Największe wrażenie wywarła na nich Huta im. Lenina. Słowa uznania, jakie wypowiedzieli oni o tym największym w Polsce kombinacie hutniczym, są tym cenniejsze, że stwierdzają to wybitni fachowcy znanego na całym świecie przemysłu hutniczego. Piec martenowski huty, zdaniem Anglików, zaliczyć można do najnowocześniejszych na świecie. W czasie rozmowy nasi goście podkreślali również szybki rozwój polskich walcowników. Uderzyła ich nowoczesność naszych hut, szczególnie Huty im. Lenina oraz urządzenia „Bobrka” i „Batorego”.

WŁOCHY NOWYM ODBIORCĄ SUROWÓW NOWA HUTA (PAP)

Wyroby hutnicze z Kombi-natu im. Lenina eksportujemy

Uczony polski wykładowcą na uniwersytecie w Egipcie

WARSZAWA (PAP)

Znany polski uczony, wybitny znawca archeologii śródziemnomorskiej — prof. dr Kazimierz Michałowski, powołany został na stanowisko profesora uniwersytetu w Aleksandrii na rok akademicki 1957/1958. Prowadzić on będzie na uniwersytecie egipskim wykłady z zakresu archeologii klasycznej.

już na Węgry, do Egiptu, Indii i NRF. Ostatnio doszedł no wy kontrahent — Włochy, które zakupiły w Hucie im. Lenina większe ilości surowców wielkopiecowej.

Prof. Dembowski udał się do Moskwy

WARSZAWA (PAP)

30 ub. m. wyjechał do Moskwy — delegowany przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk — członek rzeczywisty PAN — prof. dr Jan Dembowski w celu wzięcia udziału, jako reprezentant nauki polskiej, w zgromadzeniu ogólnym członków Akademii Nauk Związku Radzieckiego, poświęconym 40-leciu Rewolucji Październikowej.

Prof. dr Jan Dembowski w czasie swego pobytu w Związku Radzieckim weźmie również udział w posiedzeniu międzynarodowego komitetu dla spraw przyznawania pokojowych nagród leninowskich, którego jest członkiem.

Dodatkowy eksport węgla i koksu do Finlandii

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim okresie przeprowadzone zostały rozmowy w sprawie zwiększenia, jeszcze w tym roku, obrotów handlowych między Polską a Finlandią. Zawarto porozumienie przewidujące dostarczenie do Finlandii jeszcze w br. — poza ilościami określonymi w umowie na 1957 r. — 275 tys. ton węgla i ok. 50 tys. ton koksu. Zwiększony eksport polskiego węgla i koksu umożliwi dodatkowy zakup towarów fińskich, m. in. potrzebnej nam miedzi.

Komentarze

Chłodny powiew

Pod takim tytułem ukazał się w organie brytyjskiej Labour Party — „DAILY HERALD” artykuł wstępny, poświęcony wykładom spotkaniu premiera Macmillana z prezydentem Eisenhowerem. Chłodny powiew płynie nie tylko z komunikatu ogłoszonego po zakończeniu rozmów, lecz także z przez kolumny znaczącej części prasy brytyjskiej, która nie kryje swego rozczarowania. Premier Macmillan jechał do Waszyngtonu z nadzieją odbudowania pozycji brytyjskiej w polityce międzynarodowej — pozycji wielkiego mocarstwa równorzędnego pod względem autorytetu ze Stanami Zjednoczonymi. Do takich przypuszczeń usposobiło go osłabienie Stanów Zjednoczonych obserwowane na ile ostatnich wydarzeń. Bankructwo doktryny Eisenhowera, połączone z rozwojem spraw na Bliskim Wschodzie i blask sztucznego księżycy, który oświecił pewne zaoferowanie nauki amerykańskiej, pozwalały przypuszczać, że rozmowy w Waszyngtonie potoczą się wyjątkowo pomyślnie dla rządu angielskiego. Macmillan mógł nie bez słusznego przypuszczać, iż osłabienie autorytetu Stanów Zjednoczonych uczyni Waszyngton dostępniejszym dla propozycji odbudowania ścisłego sojuszu anglo-amerykańskiego ze wszystkimi prestiżowymi konsekwencjami płynącymi stąd dla Londynu. Odbudowanie autorytetu i prestiżu Wielkiej Brytanii miało — zdaniem rządu angielskiego — prowadzić przez uchylenie, a co najmniej zrewidowanie ustawy Mac Mahona, która zobowiązuje rząd amerykański do surowego przestrzegania tajemnic atomowych.

I oto w tym kluczowym dla rozmów waszyngtońskich punkcie spotkało Macmillana rozczarowanie. Bo komunikat stwierdza wprawdzie, że „prezydent USA zażąda od kongresu zmodyfikowania ustawy o energii atomowej, tak, aby umożliwić bliższą i owocną współpracę uczonych i inżynierów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i innych zaprzyjaźnionych krajów”. Ale takie sformułowanie ma sens czysto deklaracyjny i w gruncie rzeczy nikogo do niczego nie zobowiązuje. Czy istotnie kongresmeni zechcą uchylić drzwi wiodących do amerykańskiego sanktuarium tajemnic atomowych i tym sposobem podważyć, a może nawet więcej niż podważyć, troskliwie pielęgnowane pierwszeństwo USA w bloku atlantyckim? Można o tym wątpić. Gdyby rewizja ustawy Mac Mahona ograniczała się tylko do współudziału Wielkiej Brytanii, może wtedy Kongres zbytnio by nie oponował, ale całe NATO...

Jedynym konkretnym postanowieniem komunikatu jest zorganizowanie w grudniu br. Rady NATO w wielkim wymiarze — z udziałem prezydenta Eisenhowera i premiera Macmillana, a wobec tego wolno przypuszczać, że także i innych szefów rządów atlantyckich. Ale właśnie dlatego rację ma „Daily Herald”, określając komunikat waszyngtoński jako chłodny powiew. Cóż bowiem może znaczyć postanowienie odbycia takiej Rady, jeśli nie wzmożenie kursu atlantyckiej polityki, a to z kolei zbyt blisko sąsiaduje z „zimną wojną”, by nie odczuwać już chłodnych powiewów.

Jedyna możliwość

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odmówiło 290 głosami przeciwko 227 inwestycyjnemu przywódce SFIO — Guy Molletowi. Prezydent Coty zwrócił się z kole do Felixa Gaillarda (radykał), ministra finansów w ustępującym rządzie Bourges-Maunoury, z prośbą podjęcia próby sformowania nowego rządu.

O porażce Guy Molleta zdecydowało stanowisko umiarkowanych, którzy postanowili głosować przeciwko inwestycyzmowi. W czasie debaty doszło do niezwykle ostrego starcia między Guy Molletem a Pinayem — rzecznikiem umiarkowanych, co spowodowało taki wzrost napięcia między SFIO a prawicą, że — jak twierdzą obserwatorzy polityczni — trudno sobie wyobrazić, by socjaliści wstąpi w najbliższej przyszłości do jakiegokolwiek rządu. Wiadomo zaś, że trudno jest sformować rząd bez poparcia SFIO.

Podczas gdy w Zgromadzeniu Narodowym trwa jałowa walka o to, kto będzie premierem, sytuacja finansowa Francji pogarsza się coraz bardziej. W kuluarach parlamentarnych kraja pogłoski, że sprawujący tymczasową władzę rząd Bourges — Maunoury będzie musiał sam zwrócić się do banków francji o nową zaliczkę przed upływem tygodnia, ponieważ nie ma już gotówki na zapłatę bieżących rachunków.

Miesiąc, który upływa od rozpoczęcia kryzysu rządowego we Francji pokazał, że wszelkie kombinacje ignorujące lewicę kończą się niepowodzeniem. „Czy nie należy przyjąć jak najszybciej — pisze „Libération” — jedyną możliwą rozwiązanie obecnej sytuacji — rozwiązanie z pomocą lewicy, które pozwoliłoby prowadzić partii socjalistycznej własną politykę, a nie politykę Pinaya?” T. R.

Projekt ordynacji wyborczej gwarantuje wybór właściwych ludzi

— stwierdza pos. Tomaszewski

Dalsze usprawnienie pracy terenowych organów władzy ludowej — stwierdza pos. Tomaszewski — zależeć będzie zarówno od postępów ich samodzielnosci, m. in. w dziedzinie finansowej, jak i od tego, kto zasiądzie w nowych radach po nadchodzących wyborach. Stąd rodzi się pytanie, czy przedłożony projekt ordynacji zapewni prawne gwarancje wyboru do rad ludzi, którzy spełnią pokładane w nich nadzieje. Mówca odpowiada na to pytanie pozytywnie. Projekt ustawy zapewnia dotychczasowe zdobycze demokratyczne wyborów i pogłębia demokratyczny system wyborczy.

Wybory, w myśl projektu, będą równe, bezpośrednie, powszechne i odbywać się będą w tajnym głosowaniu. Dowodem pogłębiania demokratyzacji aktu wyborczego jest fakt, że — w myśl projektu — liczba kandydatów na listach ma być wyższa od liczby mandatów nie więcej niż o połowę. W Okręgach jednomandatowych lista obejmować ma dwóch kandydatów. Przepis ten stwarza wyborcom możliwość wyboru po między kandydatami.

Pos. Tomaszewski przytacza dalej inne przepisy projektu ordynacji, będące dowodem, że w porównaniu z dawnymi przepisami zapewni ona demokrację wyborów.

Projekt reguluje też nie załatwioną przez wiele lat sprawę odwoływalności radnych. Pos. Tomaszewski szczegółowo referuje przewidziany w ustawie tryb postępowania w takich sprawach. Postępowanie to da wyborcom możliwość odwołania radnych, którzy zawiedli ich zaufanie, nie uszczuplając przy tym praw radnego i dając mu możliwość obrony przed ewentualnymi niesłusznymi zarzutami.

Kolejnym zagadnieniem, które porusza pos. Tomaszewski jest sprawa przemysłowych okręgów wyborczych. Ordynacja zakłada możliwość tworzenia takich okręgów dla załóg wielkich zakładów przemysłowych komunikacyjnych i budowlanych. Załogi tych zakładów głosować będą nie według zasady terytorialnej — miejsca zamieszkania — lecz w swym miejscu pracy. Poseł — sprawozdawca stwierdza, że istniejące dotychczas formy reprezentacji klasy robotniczej w radach narodowych nie odpowiadają roli, jaką spełnia ona w państwie budującym socjalizm. Niedostateczny udział przedstawicieli klasy robotniczej w radach był jednym z czynników osłabiających ich pracę. Z drugiej strony należy zanieść niedostateczną obecnie więź rad narodowych z wielkimi zakładami przemysłowymi.

Z tych właśnie względów projekt przewiduje możliwość

tworzenia przemysłowych okręgów wyborczych.

Mówca stwierdza dalej, że nowa ordynacja przewiduje zmniejszenie liczby mandatów, ponieważ praktyka wykazała, że zbyt liczne rady tracą operatywność. Projekt nie przewidywa też istniejącej przedtem instytucji zastępców radnych, która nie zdała egzaminu praktycznego.

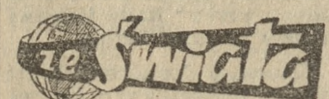
Ponieważ, jak wiadomo, liczba kandydatów na listach ma być większa od liczby mandatów, powstaje konieczność zrezygnowania z istniejącego w poprzedniej ordynacji wymogu uzyskania przez kandy-

data, który został wybrany, bez względnej większości ważnie oddanych głosów. Tak, więc w myśl nowych przepisów, wybrani zostaną ci kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów (większość względna). Dla ważności wyborów nie będzie też potrzeba 50 proc. frekwencji wyborców w okręgu.

W końcowej części swego sprawozdania pos. Tomaszewski stwierdza, że Komisja Spraw Wewnętrznych wprowadziła do pierwotnego projektu szereg poprawek precyzujących poszczególne jego przepisy.

Grudniowa konferencja NATO na szczęblu szefów rządów

PARYŻ (PAP) W środę opublikowano w Paryżu komunikat Rady NATO w sprawie zwołania



Według doniesień z Bejrutu i zniknięcie syryjskiego MSZ miało oświadczyć, że sytuacja na granicy syryjsko-tureckiej ulegała pewnemu odprężeniu i że od przyszłego tygodnia Turcja ma rozpocząć stopniowe wycofywanie swoich centrów tam oddziałów.

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI RADZIECKO-CHINEŃSKIEJ W ZSRR utworzone Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Chińskiej — nowa organizacja mająca na celu rozwój kontaktów kulturalnych między obu krajami.

STANIAŁA OBIADY W RESTAURACJACH MOSKWI W restauracjach moskiewskich obniżono koszty o 10 proc. ceny na obiady spożywane w godzinach od 12 do 17. Obecnie obiad spożywany na miejscu kosztować będzie 6-7 rubli, a wynoszony do domu o 10 proc. mniej.

W ALBANI BEZ KARTEK Rada Ministrów Ludowej Republiki Albanii i KC Albańskiej Partii Pracy podjęły uchwałę w sprawie całkowitego zniesienia systemu kartkowego na artykuły żywnościowe.

Z OBRAD KOMISJI POLITYCZNEJ W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ dobiega końca debata ogólna nad sprawą rozbrojenia. Na posiedzeniu czwartkowym komisji przemawiali delegaci Austrii, Norwegii, Szwecji, Meksyku i Egiptu.

GROMYKO OSTATNI Radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko, który zamówił sobie miejsce na statku „Queen Mary”, odpływającym w środę z Nowego Jorku do Europy, odwołał swój wyjazd. Jest to ostatni minister spraw zagranicznych reprezentujący wielkie mocarstwo podczas obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

zdrowia p. Goldy Meir — izraelskiego ministra spraw zagranicznych, nie budzi żadnych obaw, chociaż i ona doznała kilku lekkich zranień.

Sprawa Kaźmierowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

wyłaczyć sprawę Kaźmierowskiego do odrębnego postępowania.

Przed trybunałem przewinęło się następnie 15 świadków. Bo dajże najciekawsze zeznania złożyli inspektorzy wydziału finansowych — Józef Korbus i Aleksander Berkowski oraz dyr. Daczkowski. Z wyjaśnień tych wynika, że w księgowości Oddziału PZZ w Gościnie panował bałagan. Stwierdzono, że na niektórych przelewach brakowało pieczęci bankowych, co nasunęło po dekretnie popełniania nadużyć. Tak też było w rzeczywistości. Przelewy te wystawiono na nazwisko osób prywatnych, którym rzekomo należały się pieniądze za dostarczone do PZZ zboże.

Nie jest jeszcze za późno

FPK ponownie wzywa partie lewicy do wspólnego działania

PARYŻ (PAP)

Biuro Polityczne FPK ogłosiło w dniu 29 X deklarację, stwierdzającą m. in., że deputowani lewicy, którzy potępiłi rządy: Molleta, Bourges-Maunouryego i Pinaya, wyrażają aspiracje świata pracy i nakazy, jakie dyktuje interes kraju.

Deklaracja podkreśla, że Francuska Partia Komunistyczna na oświadczyła już poprzednio, iż gotowa jest do zawarcia z innymi partiami lewicy porozumienia w celu wspólnego znalezienia sposobu rozwiązania problemu algerskiego, będącego, jak wiadomo — przyczyną kryzysu rządowego.

Francuska Partia Komunistyczna — głosi deklaracja — apeluje o nawiązanie kontaktów i przyjęcie proponowanego kompromisu. Sojusz jest możliwy. Nie jest jeszcze zbyt późno. W tym celu Biuro Polityczne FPK postanawia zwrócić się ponownie do innych partii i ugrupowań lewicy.

W wyniku powyższej deklaracji, Partia Komunistyczna zwróciła się do SFIO, deputowanych postępowych, radykałów, UDSR, RDA, RGR i niezależnych Francji zamorskiej z listem, wzywającym do utworzenia lewicowej większości. Pismo podpisane zostało przez sekretarza generalnego FPK — Maurice Thoreza i przewodniczącego grupy parlamentarnej FPK — Jacques Duclosa.

Niemcy o "krwawej niedzieli" w Bydgoszczy

MARBURG (ZAP)

Instytut Herdera w Marburgu (NRF), zajmujący się historycznaukową podbudową rewizjonizmu niemieckiego, przygotowuje prace o tzw. krwawej niedzieli bydgoskiej, 3 września 1939 r. Jak wiadomo, propaganda hitlerowska twierdziła, że ofiarą tych wypadków padło 58 tys. Niemców. Obecnie współczesna historiografia zachodnia — niemiecka skłonna jest przyjąć „zaledwie” 10 procent tej liczby, zaprzeczając naszym twierdzeniom o powstaniu niemieckim w Bydgoszczy w dniu 3 września 1939 roku, wysuwając natomiast, że pierwsza większa „ofiara krwi” w II wojnie światowej poniesiona została przez Niemców. U nas, jak dotychczas, wypadki bydgoskie nie zostały naukowo opracowane.

Znowu flaga na gmachu Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Na pierwszy ogień idzie projekt ustawy o ordynacji wyborczej do rad narodowych. Wśród podpisanych pod projektem jest wiceminister i dawny redaktor „Trybuny Ludu”, ambasador i typowy działacz społeczny, związkowiec i pracownik aparatu partyjnego; widnieją tu nazwiska działaczy warszawskich i terenowych, z Poznania — projekt podpisał pos. Bolestaw Szlajak. Ustawa ta jest całkowicie — od opracowania do uchwalenia — dziełem Sejmu.

Potem idą projekty rządowe. Ale sprawy, przedstawiane przez poszczególnych sprawozdawców, zostały wszechstronnie przedyskutowane w komisjach sejmowych, nie wzbudzały zastrzeżeń, skoro w dyskusji, jak na razie, nie zabierał głosu nikt. Zapewne posłowie przygotowywali się do dyskusji na dzień dzisiejszy.

Ustawa o ordynacji wyborczej do rad narodowych, aczkolwiek jest sprawą natury organizacyjnej, przygotowuje bowiem dopiero grunt dla lepszej niż dotychczas działalności organów władzy państwowej w terenie — stanowi istotny krok w kierunku pogłębiania zdobytych Października, Zmniejszenie ilości członków rad narodowych (w ślad za tym zrodziła się chyba w przyszłości jakiejś bardziej zasadnicze projekty uproszczenia samej administracji rad), odrzucenie instytucji zastępców radnych, instytucji — która nie zdała swego egzaminu, zabezpieczenia w pełni demokratycznego systemu wyborów, a wreszcie szczególna nowość: utworzenie przemysłowych okręgów wyborczych, mających na celu zapewnienie większego udziału w radach przedstawicieli klasy robotniczej —

wszystko to odpowiada niewątpliwie naszym, bardzo ludzkiem pragnieniom: stworzyć takie warunki dla pracy rad narodowych i ich organów, aby potem z całym zaufaniem można było radom powierzyć nasze codzienne kłopoty i troski, zwracać się o pomoc i poparcie, o załatwienie najważniejszych naszych spraw.

Ze 115 milionami litrów mleka — jak wynika z przedłożonego sprawozdania — zalegają jeszcze rolnicy w całym kraju z tytułu obowiązkowych dostaw. Charakterystyczne, że najmniejszy udział w tym przykrym zjawisku mają województwa zachodnie: poznańskie (283 tys. litrów), szczecińskie (177 tys. litrów) i koszalińskie (ponad 200 tys. litrów).

Spora część naszych fabryk i przedsiębiorstw przekroczyła w roku bieżącym plany akumulacji, tj. zasilania Skarbu Państwa dochodami z gospodarki społecznej. Dądo to możliwości przyznania na różne cele (resort komunikacji, finansów, rolnictwa i in.) — dodatkowych w tym roku kredytów. Chociażby taki jednostkowy fakt powinien wzbudzić zastanowienie wśród sceptyków, którzy skłonni byłiby szukać dziur tam — gdzie ich nie ma. Dodajmy, że jest to dopiero pierwszy rok pracy rad robotniczych...

10—25 XI. światowa kampania przeciwko próbom z bronią jądrową

SZTOKHOLM (PAP)

Biuro Światowej Rady Pokoju opublikowało apel w sprawie zorganizowania międzynarodowej kampanii na rzecz zaprzestania doświadczeń z bronią atomową.

Apel głosi, że międzynarodowa konferencja w Tokio zwołana w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej wysunęła propozycję, aby we wszystkich państwach przeprowadzono międzynarodową kampanię, w czasie której wysłano by do ONZ pismo wzywające rządy do osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią atomową.

Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa wszystkie krajowe komitety obrońców pokoju do zorganizowania w okresie od 10 do 25 listopada br. jak najszerzej kampanii na rzecz niezwłocznego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Radziecki helikopter „Mi-6”

pobił rekord światowy

MOSKWA (PAP)

Lotnicy Karpellian i Alfierow ustanowili w środę na helikopterze „Mi-6” nowy rekord światowy. Podnieśli oni ładunek 12 004 kg na wysokość 2400 metrów. Dotychczas rekord w podnoszeniu ładunku na wysokość 2000 metrów należał do lotnika amerykańskiego Andersona, 10 listopada 1956 r. podniósł on na śmigłowcu konstrukcji Sikorskiego 6010 kg. „Mi-6”, pierwszy helikopter o dwóch silnikach turbośmigłowych został skonstruowany przez kolektyw eksperymentalnej fabryki Ministerstwa Przemysłu Lotniczego pod kierownictwem głównego konstruktora Milla.

wali... PGR! Poseł Drobner na tknął się widocznie na piekielną biurokrację w lecznictwie, skoro wystąpił z interpelacją w sprawie stylu załatwiania skarg i zażaleń w Ministerstwie Zdrowia...

Interpelacji złożono pięć: Po ich odczytaniu, marszałek Wycech dość jeszcze wcześniej, bo o godz. 17.30 zamknął pierwszy dzień obrad jesiennej sesji Sejmu.

Karol RZEMIEŃSKI

Krwawe demonstracje w Turcji

LONDYN (PAP)

We wtorek po ogłoszeniu wyników wyborów parlamentarnych w stolicy jedyn z prowincji w południowo-wschodniej Turcji — Gaziantepe odbyły się wielkie demonstracje ludności pod hasłem „Chcemy sprawiedliwości i wolności”. Demonstrantów zaatakowała policja. Doszło do krwawych starć. Jeden policjant i jeden uczestnik demonstracji ponieśli śmierć, kilkadziesiąt osób zostało rannych. Policja nie mogła stłumić demonstracji. Demonstranci zaatakowali magistrat i zdemolowali jego wnętrze, a następnie udali się pod siedzibę rządzącej partii demokratycznej.

Dopiero przybyłym wojskowym oddziałom kawaleryjskim udało się rozprędzić demonstrantów.

Lahr odleciał do Bonn

MOSKWA (PAP)

Agencja ADN podaje z Moskwy: Szef delegacji Niemiec zachodnich prowadzącej rokowania z ZSRR, dr Lahr, udał się w środę samolotem z Moskwy w drogę powrotną do Bonn. Przekonsultuje się tam co do odpowiedzi na list szefa delegacji radzieckiej, wiceministra spraw zagranicznych Siemionowa, który został mu wręczony 10 dni temu.

Elektronowy mózg czyta Biblię

Mózgów elektronowych, czyli nadzwyczaj skomplikowanych maszyn do liczenia, używa się nie tylko do rozwiązywania zadań matematycznych. Nadają się one również do znakomicie do najprzeróżniejszych prac, związanych ze statystyką, prowadzeniem skomplikowanych kartotek itp.

Ostatnio — jak donosi katowicki „Wieczór” — w Ameryce użyto mózgu elektronowego do zarejestrowania wszystkich słów... występujących w Biblii i sporządzenia ich alfabetycznego indeksu — podając częstotliwość ich występowania i ich miejsce w tekście. Ogółem ułożono 300 tysięcy haseł w porządku alfabetycznym. Skoro widział zniechęcił się na 120 rolkach w taśmie magnetycznej. (z)

Projekt chińskiego alfabetu fonetycznego

Na posiedzeniu Ogólnochińskiej Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej, które zakończyło się we wtorek w Pekinie, zaprobowano poprawiony projekt chińskiego alfabetu fonetycznego.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, należy się spodziewać, iż Rada Państwowa (rząd) ChRL zatwierdzi projekt w najbliższej przyszłości. (PAP)

Za trzy lata - 407 tysięcy

W Prezydium R. N. m. Poznania uzyskaliśmy ciekawe informacje na temat stanu i ruchu ludności w naszym mieście. Okazuje się, że w I kwartale br. przybyło na stałe 60 osób. W II kwartale natomiast nie było przyrostu, lecz ubytek — 15 osób. W III kwartale br. przybyło 187 osób. Tak mały napływ ludności do naszego miasta jest rezultatem ograniczeń meldunkowych, wprowadzonych w Poznaniu.

Przyrost naturalny jest jednak dość wysoki, gdyż za trzy kwartały br. wynosi 3.895 osób. Przewiduje się, że do końca br. przyrost ten zamknie się liczbą około 5 tys. osób.

Obecnie Poznań liczy 384 tysiące mieszkańców. W końcu 5-latk (1960 r.) ma przekroczyć 407 tys. mieszkańców.

Ograniczenia meldunkowe spowodowały zwiększenie liczby dojeżdżających do Poznania. Jeśli w 1952 r. przyjeżdżało do pracy 18.434 osoby (łącznie z młodzieżą szkolną), to w roku bieżącym dojeżdża do Poznania już 25.294 osoby (bez uczniów). Z Poznania do innych miejscowości dojeżdża obecnie do pracy 1.540 osób. Jeśli ktoś to zacieka, to w liczbie tej mieści się 427 kobiet. (mh)

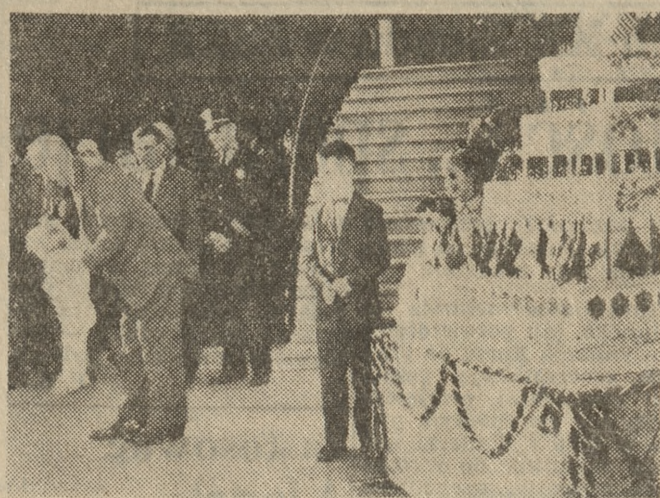
Pierwsza inicjatywa

Czy „trust budowlany” na Śląsku?

Wokół planowanej reorganizacji budownictwa mieszkaniowego w Centralnym Zarządzie Budownictwa Miejskiego — „Śląsk” w Katowicach toczą się już rzeczowe dyskusje. Kierownictwo i pracownicy zastanawiają się nad wyborem najlepszej i najwłaściwszej formy organizacyjnej przedsiębiorstwa budowlanego, aby było ono zdolne do wykonywania w pełni i najsprawniej powierzonych mu robót.

„Śląsk” wysuwa pierwsze projekty w zakresie reorganizacji budownictwa mieszkaniowego. Postuluje się np. utworzenie zamiast dotychczasowego CZ „Śląsk” przedsiębiorstwa inwestycyjno — wykonawczego, czegoś w rodzaju trustu. Przedsiębiorstwo takie byłoby zupełnie samodzielne, pracowałoby w oparciu o własny rachunek gospodarczy. Część zysku przedsiębiorstwo odprowadzałoby do Skarbu Państwa, a resztę dzieliłoby między załogę, bądź to w formie wypłaty dodatkowej pensji, dywidend, na gród, bądź też w formie budowy mieszkań dla swoich pracowników.

Przedsiębiorstwo tego typu zawierałoby również umowy ze zleceniodawcami. Za określona w umowie sumę pieniędzy oddawałoby gotowe mieszkanie.



TORT - GIGANT NR 1

Taki oto olbrzymi tort ofiarowano Eisenhowerowi z okazji 67 rocznicy jego urodzin. Tort umieszczono przy schodach prowadzących do Białego Domu. Po lewej — sołnizant ze swą półtoraroczną uczennicą Mary-Jean.



TORT - GIGANT NR 2

„Konkurencyjny”. Tym razem na przyjęciu wydanym z okazji rocznicy „urodzin” filmu: „W 80 dni dookoła świata” — Mike Todda. Na bankiecie, urządzonym przez znanego reżysera, było nie mniej niż więcej tylko 18.000 osób, przybyłych m.in. z Australii i Europy. Koszty tego wystawnego bankietu pokryła... 90-minutowa audycja telewizyjna z tej uroczystości. Symbolicznego „przezięcia”... tortu dokonała piękna żona Todda — Elisabeth Taylor.

600 mln. dzieci głoduje Co dziesiąte dziecko umiera w wieku niemowlęcym

Fakty te stwierdza UNESCO z okazji światowego „Dnia dziecka”, który przypadł 27 października br. Według danych tej międzynarodowej organizacji przeszło 600 milionów dzieci jest nie dokarmionych w Azji, Afryce i Połud-

niowej Ameryce. Ale nie tylko w tych krajach, lecz również w Hiszpanii, Włoszech i Grecji. Co dziesiąte dziecko umiera przed osiągnięciem pierwszego roku życia. W wielu krajach brak jest niezbędnej ilości produktów żywnościowych, ale oprócz niedostatecznego odżywiania, na które cierpi — według obliczeń UNESCO — 3/4 ludności kuli ziemskiej, śmiertelność dzieci powoduje picie zakażonej wody, nieprzestrzeganie podstawowych warunków higienicznych, ukąszenia owadów itd., a przede wszystkim złe warunki mieszkaniowe.

UNESCO zamierza w roku następnym zorganizować powszechną zbiórke światową na dożywianie dzieci, głównie w Indiach i Grecji. Rozdziałem żywności zajmie się Międzynarodowy Czerwony Krzyż. (fh)

Kuchnie na prądzie atomowym

Dnia 25 października br. w Kalifornii w miejscowości Pleasanton uruchomiona została pierwsza na świecie kuchnia domowa na prądzie atomowym. Prądu dostarczają zakłady atomowe dla 47 okręgów w północnej i środkowej Kalifornii. Przy uruchomieniu kuchni i przyrządzaniu pierwszego obiadu, obecni byli uczeni i kalifornijscy dziennikarze. Zakłady dają produkcję 5.000 KW. (fh)

Święto ślusarzy

W styczniu przyszłego roku odbędzie się ciekawa uroczystość. Oto Cech Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych obchodzić będzie 550-lecie swego istnienia. Przechowywane dokumenty świadczą, że powstał on w ostatnich latach XIV wieku.

W związku z tymi uroczystościami, cech opracowuje kronikę swej organizacji. Natrafia przy tym na znaczne trudności w zdobyciu materiałów dowodowych, dotyczących w szczególności wieku XIX i lat 1914—1939. Zarząd Cechu prosi więc wszystkich posiadaczy jakichkolwiek dokumentów z tego okresu o dostarczenie ich do biura cechowego przy ul. Marchlewskiego (Izba Rzemieślnicza) w Poznaniu. Materiały te zostaną zwrócone po wykorzystaniu.

Zastosujmy A forte!

Być może anegdota ma brodę, sięgającą ziemi. Nie wiem. Z uwagi na jej trafność i... aktualność. — postanowiłem dykteryjkę przytoczyć w myśl zawołania: Znać czy nie znacie, posłuchajcie! Oto ona:

W pewnej szkockiej mieścinie zacił mieszczanie ufetować postanowili burmistrza. Rzucono myśl, aby zakupić dlań beczkę wina. Wszelako wzajemna nieufność nie pozwoliła obywatelom powierzyć załatwienia sprawunku, który musiał się odbyć, uradźno, że beczka stanie nocą na rynku, a każdy kolejno opróżni do niej butelkę wina, zakupioną przez siebie. Aliści jednemu ze Szkotów nasunął się — jak sądził — pomysł przedni: wszak wina będzie flaszek ze dwieście, czy podobna zatem, aby na tej ilości zaważyła jedna porcja... wody? Jak pomyślał — tak zrobił. Sek w tym, że nie on jeden wpadł na podobną ideę. Tak to początkowo zapal, deklarowane pod adresem burmistrza dary — rychło zamieniły się w wodę...

Bydgoskie i Poznańskie — to na pewno krewniacy. Wzajemnie się naradzają, mają wiele cech wspólnych, rywalizują między sobą. Na przykład na polu tak zwanej aktywności miast i miasteczek. Słyszałem, że pewien czas temu pracownicy Prezydium WRN Bydgoszcz — wyjechali do N., aby na miejscu, pośród ludności zebrać informacje i wskazania, dotyczące przyszłości i przyszłej roli tej miejscowości. Rozpoczęli od rozmowy z najstarszymi obywatelami miasta. Staruszek — rzemieślnik wiedział sporo; grubo mniej powiedzieli młodsi wiekiem nauczyciele; a w miejskiej radzie... W miejskiej radzie o przeszłości nie umiano powiedzieć.

Co prawda nie jest to odkrywcze stwierdzenie, ale — trzeba wreszcie zestawić ów niepokojący brak znajomości własnego podwórka z chęcią używanym w prezydiach rad zawołaniem: chcemy być naprawę gospodarzami terenu!

Nikt nie wątpi o tym, że rady narodowe nie były faktycznym gospodarzem, że co raz bardziej nim się stają i że nim być muszą. Jednakże niemało tu zależy od samych rad, od ich prezydów. Aby być gospodarzem miasta czy powiatu, trzeba, po pierwsze mieć dokładną z n a j o m o ś ć terenu, trzeba, po drugie, w oparciu o tę znajomość posiadać opracowaną koncepcję rozwoju i wreszcie, dysponując tymi dwoma o z a s a d n i c z y m znaczeniu atutami — należy zabiegać o środki.

Nie ma, zdaje się, potrzeby przekonywać nikogo, że w wielu, bardzo wielu radach narodowych naszego województwa — z ówch trzech elementów działania zachowało się jedynie wołanie o kredyty. Wytworzyła się atmosfera biadolenia. Zarzykowałbym nawet twierdzenie, że gdyby nie czujne oko Prezydium WRN, mogłaby w niej jedynym rejonie powstać sytuacja szczególnego rodzaju: oto przyznane środki przysporzyłyby nie lada ambarasu miejscowym władzom i być może zużytkowano by je nienajbardziej celowo.

Na poparcie tej tezy służyć

może dodatkowo znana historia z projektami budowy przetwornic owocowo-warzywnych. Chciano je uruchomić w Koninie, Słupcy, Kole, Kłodawie itp. Jakże byłoby tego rezultatem? Chyba taki, że ludzie w tym uprzemysławiającym się w szybkim tempie rejonie zapomnieliby wkrótce smaku świeżych owoców i warzyw...

Zatem — o co chodzi? Chodzi o to, żeby każde prezydium, każda rada narodowa zabrały się do konkretnej roboty w zakresie tzw. aktywizacji, wieszając na kołku hasła: „Warszawa nie daje kredytów”. Dotychczasowe doświadczenia uczą, że właściwie rada narodowa, albo ciało organicznie z nią związane — powinno nad tymi zagadnieniami pracować. W rozwoju poszczególnych rejonów Wielkopolski zdarzała się, ale nie może się już zdarzać, przy padkowość. Potrzebny jest nam powszechnie żądany — ład i celowość w gospodarce. Przed wielu laty działała Komisja Dobrego Porządku. Te-

Ustalenie składu Rady do Spraw Techniki

Prezes Rady Ministrów ustalił skład Rady do Spraw Techniki, a przewodniczącym Rady jest prof. Politechniki Warszawskiej, członek PAN — Ignacy Małkowski; zastępcy przewodniczącego: prof. AGH w Krakowie — Feliks Olszak, prof. Politechniki Warszawskiej — Włodzisław Poniż, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Bolesław Jaszczyk, wiceminister przemysłu ciężkiego — mgr inż. Ignacy Czerwinski, b. dyrektor Zakładów Cegielskiego w Poznaniu — mgr inż. Zbigniew Lutosławski.

W skład trzydziestokilkusobowego zespołu naukowców — członków Rady, wchodzi prof. UAM w Poznaniu — Felician Dembiński.

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem⁽⁹⁾

Zesli się o zmroku. Górnicy już od dłuższej chwili zamurzone w cień listopadowej czerni wieczoru — byli niewidoczni. Huczał tylko potok gdzieś w niedosiętej głębi. Było tak cicho, że nawet smutki i stare modrzy nie chciały koronami w wiatrowych pochybach. Wokoło za pełny mrok. Może tylko tam, na Spiszu mogotały delikatne światła kilku miasteczek u podnóża Niżnych Tatr. Szła tatrzańska noc „zadusza”. Na stokach Osterszy było jaśniej niż gdziekolwiek. Ale to rozjaśnienie nie szło ani z nieba, ani z ziemi. Pętało po pninach drzew jak ogień pochodniowy. Bo też były to pochodnie trzymane przez kilku ludzi w silnych dłońiach. Cóż się tu dzieje w tej „popradzkiej dolinie” w śniegim przywalonym, południowych, słowackich Tatrach?

Przed kilkunastu laty, pewien malarz powziął piękną myśl założenia w Tatrach takiego miejsca, które mogłoby stać się symbolicznym emmentarzem tych wszystkich „Tatrami „zaspiionych”. Ktokolwiek zginął w górach, czy to w skalnej ścianie, czy na słonecznym grzbiecie wierzchołku, czy też w białych uściskach lawiny, czy wreszcie w gestym mroku olowanej mgły — ten powinien by spocząć właśnie na tym emmentarzu. Nie miałyby grobów lecz tylko tablice pamiątkowe, wbite w skały. Po kilku latach zabiegów udało się profektodawcy doprowadzić swój zamiar do skutku. Dziś stoi na stokach Osterszy, po niżej Popradzkiego Stawu, piękna, biała kapliczka w typowym ludowym „karpacim stylu”. Ma gontowy brnatny dach i drewniany krzyż na wierzchu. Wokoło rosną stare smreki, limby, a gdzieś tam mo-

raz mamy X Plenum. Duch referatu Władysława Gomułki jest nam tu, w Poznańskim, bliski. My lubimy robienie porządków i władzę sprawiedliwą, a stanowczą. Chcemy wymagać i rozumiemy, że od nas wymagają.

Dlaczego rady narodowe mają na ogół małą znajomość terenu, nie mają koncepcji rozwoju, ulegają nastrojom biadolenia? Nie tylko dlatego że ich skład częstokroć nie jest najlepszy; głównie idzie o to, że zbyt mało i że zbyt wąskiego kręgu — wciągnano obywateli w orbitę konkretnej pracy społecznej. A przecież każdy obywatel Wagrowca czy Mikstatu, Turka czy Pogorzeli — powinien żyć ze sprawami swego miasta, swego powiatu za pan brat! Rady narodowe muszą sobie zdać sprawę z tego, iż nie jest możliwa aktywizacja gospodarcza bez aktywizacji społecznej. Dla niej zaś powstały lepsze warunki.

Na pewno mogą i powinny rady narodowe sięgać odważnie po inteligencję miasteczkową i wiejską, kierować jej zainteresowania na sprawy obecnie najważniejsze — miejscowe sprawy gospodarcze. Niechaj kluby zawieszają na razie dyskusje o rock and rollu czy malarstwie Picassa i popróbują dopomóc władzom właśnie w poznaniu warunków geograficznych, historycznych, demograficznych, gospodarczych itp. swego terenu; z kolei — w oparciu o powiatowe komisje planowania gospodarczego, trzeba się pokusić właśnie o szkielet koncepcyjny rozwoju określonych rejonów. Czy nie byłoby to nader konkretny, budzący iniejęty i optymizm — kierunek działania dla grup młodzieży z ZMS i ZMW?

Nie ulega wątpliwości, że nasze mniejsze ośrodki miejskie i powiatowe — po okre-

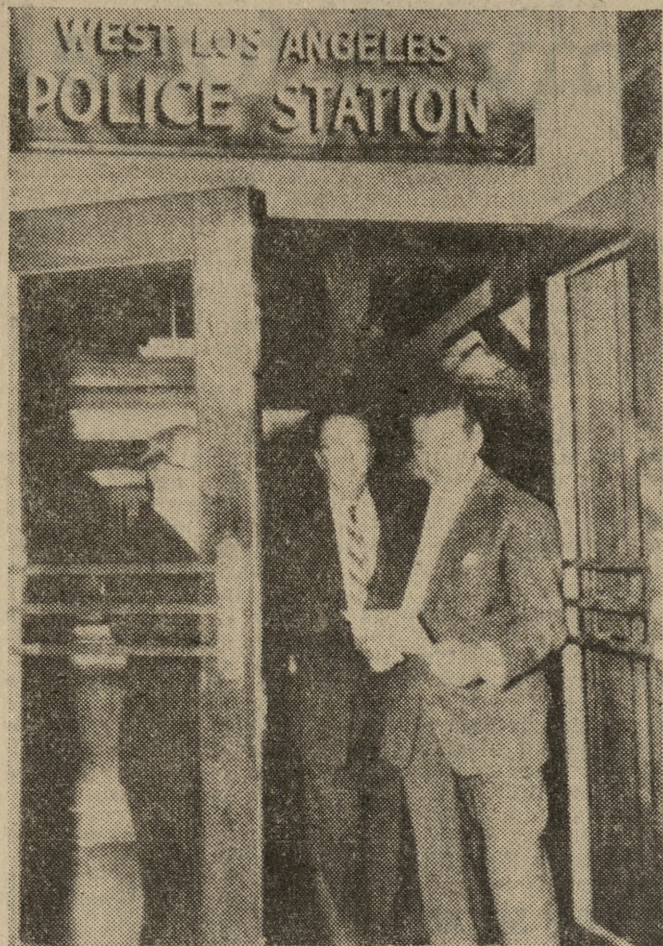
Piotr ŻYCKI

(Ciąg dalszy na str. 4)



WYPADEK NA POZÓR GROZNY, ALE NA SZCZĘŚCIE OBYŁO SIĘ BEZ OFIAR

Na jednej z ulic Amsterdamu wóz tramwajowy wyskoczył z szyn i przewrócił się na samochód, który z kolei przysiadł rower. Biedny właściciel tego ostatniego nie wydobędzie tak prędko swego środka lokomocji spod tej piramidy. Fot. (3) — CAF



ERROL FLYNN — CHULIGANEM?

Znany amerykański aktor filmowy, Errol Flynn, opuszcza komisariat policji zwolniony za kaucję. Flynn został aresztowany z angielską aktorką Maurą Fitzgibbon na dorocznym balu prasy, na którym zabrał policjantowi odznakę i odmówił oddania jej.

Fot. — CAF

Na szlakach XX Zjazdu w ZSRR

Rzeczywistość i... spekulacje

W ostatnim czasie prasa i radiostacje na Zachodzie wiele miejsca i czasu poświęcały ogłoszonej niedawno uchwale KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o opracowaniu perspektywnego planu gospodarki narodowej na lata 1959—1965. Gazety i rozgłoszenie zagraniczne twierdzą — nie bez satysfakcji — jakoby uchwała ta oznaczała „kres 5-latk”. I tak np. londyński „Economist” napisał, że „obecny plan 5-letni zostaje zawieszony”, a tempo rozwoju w ZSRR — zmniejszone. Amerykańskie agencje AP i UP podały, iż bieżącej pięcioletniej radzieckiej (na lata 1956—60) już się nie będzie realizowało; komunikat zaś o perspektywnym planie rozwoju na lata 1959—65 oznacza „rozwarcie ram czasu”.

Co oznacza zatem ta uchwała? Czy jej ocena na Zachodzie ma w pewnym chociażby stopniu pokrycie w rzeczywistości?

Przed wszystkim należy podkreślić, że samo opracowanie planu, to dopiero początek sprawy. W czasie jego realizacji wyłaniają się nowe potrzeby, spowodowane zmieniającymi się warunkami obiektywnej rzeczywistości, która nie jest nigdy czymś statycznym, lecz ciągłym stawianiem się. Często

więc zachodzi konieczność wnoszenia korektur do planu w czasie jego realizacji.

Wspomniana uchwała to nie innemu, jak potwierdzenie i kontynuacja kursu na gruntowną reorganizację gospodarki radzieckiej, przyjętego jeszcze na grudniowym plenum w 1956 r. Zmierzają one przede wszystkim do przyspieszenia rozwoju wschodnich terenów ZSRR, posiadających niezmierzone wprost bogactwa naturalne.

W przyszłym planie perspektywnym najszybciej ma postępować przyrost energii elektrycznej. Liczne komentarze prasy radzieckiej informują o przyspieszeniu wykonania planów w tej dziedzinie, zmianie terminów uruchomienia wielkich elektrowni itd. Szczególny nacisk kładzie się również na rozwój przemysłu naftowego. Z innych gałęzi przemysłu przodująca rolę odgrywać będzie chemia. Uchwała wylicza cały szereg podstawowych wytworów tego przemysłu, których produkcja ma szczególnie wzrosnąć.

Zgodnie z linią XX Zjazdu i następującymi po nim kolejnymi uchwałami partii i rządu radzieckiego, w planie perspektywnym zakłada się przyspieszony rozwój budownictwa mieszkaniowego i produkcji rolniczo-hodowlanej.

Uchwała podkreśla wreszcie, że podstawowym założeniem planowania w przyszłości, będą plany ustalone według republik związkowych i rejonów ekonomicznych, co ma zapewnić lepsze możliwości kompleksowego rozwoju tych rejonów.

Tak pokrótce wyglądała założenia uchwały. Prace nad szczegółami planu perspektywnego mają być zakończone do lipca roku przyszłego.

Powstaje jeszcze pytanie, jaki jest stosunek 7-letniego planu perspektywnego do bieżącej 5-latk, której realizacja miała zakończyć się w 1960 roku? Dlaczego następny plan perspektywny obejmujący już rok 1959?

Trzeba tu podkreślić, że bieżący plan 5-letni opracowany został według pionów resortowych, czyli odpowiednich ministerstw. Tymczasem przeprowadzone latem br. zmiany w zarządzaniu gospodarką na nową, opierającą się na kryterium terytorialnym, a więc republik i rejonów ekonomiczno-administracyjnych. Zachodzi więc konieczność opracowania nowego planu. Co się dotyczy bieżącej 5-latk, to zadania wyznaczone przed latami 1959—1960 wejdą organicznie do nowego planu 7-letniego. Zostaną one jednak sprecyzowane i skorygowane zgodnie z nowymi warunkami.

Jak z tego widać, uchwała ta zapowiada zmiany w planowaniu, które mogą okazać się nie mniej doniosłe od wprowadzonych w życie br. zmian

w bieżącym zarządzaniu gospodarką. Wszelkie zatem spekulacje na temat rzekomych niepowodzeń i trudności gospodarki radzieckiej, są — mówiąc najostrożniej — pozbawione wszelkich podstaw.

F. B.

Zastosować A forte!

(Ciąg dalszy ze str. 5)

się odpyły stamtąd ludności w ogóle, a inteligencji w szczególności — od pewnego czasu stają się znów mocniej sze w kadry. Faktem jest, że brak konkretnej, realnej perspektywy w pracy społecznej — uczynił ją (dla inteligencji zwłaszcza) czymś nieatrakcyjnym, pozbawionym celu. Obecnie są warunki, aby pracę społeczną w pełnym tego słowa znaczeniu poprowadzić. Podstawa — aktywizacja społeczna. Kierunek — aktywizacja gospodarcza, rozumiana jako gruntowne, wszechstronne poznanie terenu i budowanie z kolei, w oparciu o na gromadzonego materiał i w konfrontacji z zamierzeniami władz wojewódzkich czy centralnych, lokalnej koncepcji rozwoju.

Sądząc, że wtedy będzie się „coś dziać” i na spotkaniach z radnymi, i na sesjach rad, i na zebraniach klubów, i na naradach nauczycieli, czy pracowników przydywów rad. Nie można się tu zastawiać przypominaniem akcji Frontu Narodowego, kiedy to budowany program nie oparte właśnie na rozeznaniu terenu, pisane często na wodzie. Powinniśmy ominąć owe rały powierzchowności. A poza tym — nie chodzi o akcję. Chodzi o stałą, organiczną robotę.

Takiej działalności „terenu” na pewno dopomogą ze wszystkich sił Prezydium WRN, a zwłaszcza Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany. W WZA-B pracują się nad planami zagospodarowania przestrzennego miast i miasteczek, a więc nad sprawami jak najbardziej związanymi z tym wszystkim, o czym była mowa. Bo też, prawdę mówiąc, niejedną myśl do niniejszego artykułu zaczerpnąłem z wypowiedzi pracowników WZA-B, gorących propagatorów ożywienia wielkopolskiego organizmu stu pięćdziesięciu miast.

Wracając do anegdotki we wstępie: za dużo u nas wciąż jeszcze dolewaczy wody. Za dużo biadolenia. Zastanawiamy się przeciw tej chorobie kuracji witaminowej. Posłużmy się wszakże nie zwykłą witaminą A, lecz witaminą A forte. Nie znam jej wzoru chemicznego, a medycy być może powiedzą, iż podobna nie istnieje. Mniejsza o to, Mam nadzieję, że się rożniemy: witaminą A-forte znaczy po prostu AKTYWIZACJA SPOŁECZNA+AKTYWIZACJA GOSPODARCZA.

Piotr ŻYCKI

300 dolarów w USA nie równa się 30.000 zł w Polsce

Na temat pomocy dla Polski, „Dziennik Chicagowski” zamieszcza artykuł o. Eliasza T. Zbyszńskiego, który, apelując o najszybszą pomoc indywidualną dla rodaków w kraju, porusza sprawę wyobrażeń o możliwościach Polonii amerykańskiej:

„W Polsce utarła się opinia, że kto tylko ma w Ameryce wuj czy ciotkę, czyli jakiegoś krewnego, temu już bieda nie dokuczy, gdyż zawsze coś od nich otrzyma. Na ogół rzeczycie Polakom w Ameryce powodzi się nieporównanie lepiej niż w kraju. Nieraz jednak panuje w Polsce przesądne przekonanie o tutejszej możliwości i łatwości wysokich zarobków. Do takiego przekonania pomagają efektywne przeliczenia zarobku tutejszego na warunki polskie. A więc dajmy na to, ktoś zarabia tu w Ameryce 300 dolarów miesięcznie. Zaraz się to przelicza po kursie 100 zł za dolara, wypadnie więc z tego 30.000 zł na miesiąc. Wiele zaraz westchnienie: Ach, Boże, ile oni tam w Ameryce zarabiają, przecież w Polsce na rok trudno tyle zarobić. A więc, jacy oni bogaci, niech więc przysyła jak najwięcej...”

Z drugiej strony, gdy ktoś się dowie w Ameryce, że jego krewny w Polsce kształci swe dzieci na uniwersytecie i wyjechał na wakacje nad morze, przerywa pomoc dla niego: — Przecież oni tej pomocy nie potrzebują, oni lepiej żyją ode mnie.

„Obydwa stanowiska nie są słuszne — pisze Eliasza T. Zbyszński. — Nie można naszą miarą mierzyć stosunków panujących w Polsce, ani też miarą polską stosunków amerykańskich. Inna jest bowiem stopa życiowa, inne koszty utrzymania, inne potrzeby i sposoby ich zaspokajania. Ze niektórym w Polsce wydaje się, iż w Ameryce dolary można obficie zbierać na ulicy i naciągają w prośbach o pomoc, to jeszcze nie wniosek, że wszyscy tak myślą i naciągają. Zresztą naciąganie wkrótce jakoś wychodzi na jaw. Faktem jednak jest, że ogromna większość Polaków znajduje się w wielkiej potrzebie i słusznie liczą na pomoc, niewątpliwie bogatszych rodaków z Ameryki... Na ogół Polacy w Ameryce — trzeba to z naciskiem i uznaniem podkreślić — chętnie spieszą swoim bliźnim z pomocą, na jaką ich tylko stać. Często nawet dzieje się to kosztem wyrzeczenia się własnych przyjemności i ograniczeń... Nikomu się tu nie przelewa i każdy z nas ma swoje potrzeby, ale przy dobrej woli możemy prawie zawsze coś oddać i z tych oszczędności dużo dobrego zrobić.”

Miejsce i granice kapitalizmu w Polsce

Przemysł czy rzemiosło ✕ Inicjatywa za bardzo prywatna

✕ Wspólnik w zysku czy w stratach?

Podczas niedawnej narady dziennikarzy z kierownictwem gospodarczym zapytano, jak można u nas określić miejsce i granice sektora kapitalistycznego. Pytania tego rodzaju słyszeliśmy wielokrotnie także w naszym województwie, przeto spieszymy przekazać Czytelnikom punkt widzenia rządu na tę sprawę.

Jak wiemy, w okresie od października ub. r. rzemiosło indywidualne i przemysł prywatny rozwijały się stosun-

kowo szybko, choć wzrost tego sektora notuje się stopniowo już od 1954 r.

A więc np.: Jeśli 31. X. 1956 r. było w Polsce 96,5 tys. warsztatów rzemieślniczych zatrudniających 137 tys. osób, to na koniec II półrocza zarejestrowano już 127 tys. warsztatów i 177 tys. zatrudnionych. W przemysle prywatnym w tym samym okresie za notowano wzrost z 4,5 tys. zakładów do 10,5 tys. W II półroczu br. tempo wzrostu nieco osłabło.

Trzeba tu jednak stwierdzić, że rozgraniczenie rzemiosła od przemysłu jest czysto formalne i konwencjonalne. Często określa się jako rzemiosło to, co w rzeczywistości jest przemysłem i odwrotnie. Stare przepisy, które te sprawy normują, wymagają dostosowania do obecnych warunków.

Duży rozwój rzemiosła indywidualnego i prywatnego przemysłu ma oczywiście swoje przyczyny. Są nim: przede wszystkim łatwość w uzyskaniu kart rzemieślniczych, ulgi podatkowe, udogodnienia w ustalaniu poboru podatków (ryczałty), kredyty, ułatwienia w nabywaniu maszyn, odpadów i inne.

Jednakże dotychczasowy rozwój był raczej żywiołowy i może dlatego wystąpiło w nim szereg ujemnych zjawisk. Kierowano się więc głównie na otwieranie warsztatów, których produkcja oparta jest na surowcach deficytowych (cement, skóra, tworzywa sztuczne), a dalej koncentrowano się na wytwarzaniu artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych, bardzo zaś niechętnie podejmowano usługi dla ludności. Poza tym prywatna inicjatywa unika wsi i peryferii miast, a pcha się do centrum dużych miast, gdzie na ogół nie brak ani sklepów, ani punktów usługowych. Oczywiście, takie koncentrowanie się prywatnych placówek w miejscach pozbawionych surowców prowadzi do przechwytywania tych surowców z sektora państwowego.

Tak więc inicjatywa zbyt często roznosi się ze społecznymi potrzebami. Istnieje przeto paląca potrzeba ustalenia koncepcji rozwoju tych gałęzi gospodarki, w których państwo będzie popierało wytwórczość prywatną. Jeśli zaś chodzi o błąd, które popełniono, będą one korygowane odpowiednią polityką koncesjonowania, jak również polityką lokalową, kredytową, zaopatrzeniową itp. W żadnym jednak razie uregulowanie sytuacji nie będzie przeprowadzone drogą administra-

cynnych zakazów czy nacisku fiskalnego, jak to kiedyś bywało.

Oczywiście, nie oznacza to także tolerowania nadużyć, zaniżania dochodów, zwłaszcza, gdy dają się one łatwo ustalić (np. przy obrotach z przedsiębiorstwami społecznymi).

Wiele się mówi o tzw. spółkach prywatno-państwowych. Ale stawia się ten problem na głowie. Jak wiadomo, idea takich spółek wyrosła w Chinach i NRD, lecz w zupełnie innych warunkach. Tam chodziło o pewnego rodzaju formę przejściową, by prywatne przedsiębiorstwa przez formę kapitalizmu państwowego przekształciły się w socjalistyczne. U nas chcielibyśmy tę kolejność odwrócić.

Takie spółki są znane i w świecie kapitalistycznym. Np. jest taka spółka budowlana we Francji, którą kieruje pan Camus. Otóż, gdy spółka ta wypracowuje zyski (co zresztą jest regułą), dzieli się nimi po połowie z państwem — udziałowcem. Jednak straty pokrywa pan Camus z własnej kieszeni. U nas inicjatorzy spółek chcieliby i tę sprawę odwrócić, dzielić się stratami, a zysk zatrzymać dla siebie.

Dlatego państwo bardzo ostrożnie podchodzi do takich inicjatyw, by nie wyjść na tym jak Zabułcki na mydle. W dziedzinie budownictwa i materiałów budowlanych, kilka spółek zatwierdzono, traktując je jako eksperymenty. Specjalna komisja powołana przez Radę Ministrów będzie rozpatrywała dalsze propozycje tego rodzaju.

Państwo chętnie do takich spółek przystąpi, gdy np. w grę wchodzi istniejące już prywatne przedsiębiorstwo mające tradycje i kapitał, a pragnące rozszerzyć działalność, państwu zaś zależy na rozwoju tej produkcji. Podobnie, gdy np. grupa wynalazców chce realizować swoje pomysły, państwo może przystąpić do spółki i dać część kapitału.

Ogólnie biorąc trudno jakoś ściśle określić granice rozwoju prywatnej inicjatywy. Wydaje się, że określają je po prostu potrzeby społeczne, i jeśli przedsiębiorca prywatny wystąpi z inicjatywą zaspokajania najbardziej palących potrzeb społecznych — spotka się z poparciem. Jeśli zechce dublować działanie przedsiębiorstw państwowych, czy produkować rzeczy luksusowe, oparte na importowanych, drogich surowcach itp. — niech się nie dziwi, że poparcia nie uzyska.

M. S.

Młodzi o miłości

Antologia liryki miłosnej pt. „Liść człowieka” wydana przez grupę literacką „Wierzbak” jest eksperymentem dosyć interesującym. Mimo najróżniejszych przełożeń i „etapów” w dziejach literatury miłość pozostaje przecież jej trwałym i ulubionym tematem, opisywanym przez każde pokolenie inaczej, ubieranym w różne, nieraz bardzo dziwne kostiumy literackie, lecz zawsze traktowanym bardzo serio i poważnie. Szczególnie przywileje w tym względzie ma poetyka młodzież; do rządu nie pisanych reguł zaliczono przecież już dawno fakt, iż każdy adept pięknej sztuki pisma debiutuje z zasady erotyką.

W omawianym tomiku interesujące i warte optymistycznej uwagi liryki miłosne przedłożył czytelnikowi tylko Maciej Maria Kozłowski, Józef Ratajczak i Eugeniusz Wachowiak. Każdy z nich podchodzi do miłości i poprzez nią do poezji inaczej, z różną dozą emocjonalnego zaangażowania się i

Zbigniew Pędziński

artystycznej dyscypliny. Może najdojrzalej czyni to Kozłowski: jego „Motyw krakowski” (trochę zbyt blisko spokrewniony z warsztatem Leśmiana i Ilakowiczówny) — to wstrząsające w swej poimie ustawienie tradycyjnie ludowego wtku w perspektywę „epoki pieców”. Innego rodzaju smutek wypełnia większość erotyków Józefa Ratajczaka; jego źródła są bardziej subiektywne i mniej może przez to wyeksponowane artystycznie, lecz tym bardziej cennie świeżym, bo nie zmierzającym autentyzmem. Jeszcze inaczej ma się sprawa z lirycznymi fragmentami Eugeniusza Wachowiaka: od Kozłowskiego różni się on większą bezpośredniością liryzmu, od Ratajczaka — częstszym za pomocą odautorskiej apoteozy poetyckim obrazem. Mimo widocznych trudności w opo-

szukaniu w niej doskonalszego wyrażenia własnych doznań, refleksji i uczuć.

Poza wspomnianymi poetami zasługują na uwagę w „Liściu człowieka” z pozoru drugorzędne elementy tego wydawnictwa w iscie aptekarskiej do zię tysięcy egzemplarzy tomiku: przedmowa, okładka i nalożona na książeczkę opaska z napisem „Tyłko dla zakochanych”. Otóż, by zacząć od końca, owa opaska irtuje swoją pretensjonalnością i niewolniczym kopiowaniem pomysłu Boga, okładka i ilustracja są smutnym dowodem na zupełną indolencję twórczej grafiki (szkoda, że „Wierzbak” nie zwrócił się w tym względzie o pomoc do Zbigniewa Kajli) no, a przedmowa Kazimierza Ilakowiczówny jest znakomitym dowodem młodzieńczego dowcipu i dojrzałej dyplomacji jej autorki!

*) Grupa Literacka „Wierzbak”: „Liść człowieka” Poznań, 1957. Wydawnictwo Poznańskie, s. 89, 3 nbl.

Płyną barki w kierunku Berlina zach.

Żegluga na Odrze rozpoczęła ostatnio — na zlecenie centrali „Impexmetal” — dostawy ładunków cynku dla jednej z firm w zachodnim Berlinie. Do końca roku wysłane zostaną 4 barki 300-tonowe. Istnieją ponadto perspektywy rozwoju przewozów cynku także w roku przyszłym.

Do chwili obecnej łączna ilość ładunków przeznaczonych dla odbiorców w Berlinie zachodnim, przewożonych taborem żegluga odrzańskiej, wyniosła w br. około 10 tysięcy ton.

(ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Robotnika do prac ciężkich, sprzątaczkę dozorczą zatrudni zaraz Internet Szkół Zawodowych Poznań-Golecin, ul. Dojazd 30. 32298g

1 palacza do c. o., 1 woźnego — mężczyźni oraz 1 sprzątaczkę przyjmie zaraz Sąd Wojewódzki w Poznaniu, aleje Marcinkowskiego 32, pokój 219. 32197g

Kucharke kwalifikowaną, dozorczą nocnego ze znajomością obsługi c. o. piecy niskoprężnych zatrudni zaraz Państwowe Prewatorium dla Dzieci w Jeziorkach k. Poznania dojazd koleją Osowa-Góra lub Puszczkówo. K6777

Kwalifikowanych stolarzy meblowych na dobrych warunkach pracy zatrudnimy natychmiast. Zgłaszać należy się w Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego CPLiA „Stolarnia Ludowa”, Poznań, ul. Kordeckiego 12 (Górczyn), tel. 644-61. K6772

Praca

Pomoc domowa potrzebna od zaraz do lekarza. Poznań, ul. Dąbrowskiego 8 m. 3, od godz. 18-19. 31845g

Potrzebna specjalistka do szycia koszul męskich — praca w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31982g.

Małżeństwo z sześciolletnim dzieckiem poszukuje pomocy domowej. Poznań, Matejki 48/49, wiadomość w portierni. 31987g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Słoneczna 11 m. 2. 32122g

Gospośia lub pomoc domowa potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 3. 32130g

Gospodyni samotna, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, na dobrych warunkach zaraz potrzebna. Oddzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32143g.

Potrzebny zaraz pomocnik piekarski. Zgłoszenia: Piekarnia, Pniewy, Rynek 8. 32144g

Stolarz samodzielny uczelwy potrzebny zaraz. Poznań, Dominikańska 2. 32146g

Poszukuje się do zespołu estradowego pianisty, piosenkarki i piosenkarza. Młodzi talentowani debiutanci niewykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32165g.

Gospośia dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Mickiewicza 22 m. 7. 32177g

Pomoc domowa natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Poznań-Winogrady, Sadowa 32. 32202g

Pomoc domowa stała w średnim wieku, samodzielnym gotowaniu, poszukuje małżeństwa z 5-letnim dzieckiem. Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 6, od godz. 14-19. 32218g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Marii Magdaleny 2 m. 7. 32221g

Przyjmie retusz powiększeń, negatywów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31908g.

Pracownica na konfekcję dziecięcą i damską potrzebną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31913g.

Potrzebny pracownik zaraz do transportu konnego. Zarobek ca 2000 zł. Zgłoszenia: Główna, ul. Blacharska 1. 31914g

Przyjmie pracownika fizycznego na stałe. Poznań, ul. Krzywa 13 (Górczyn). 31926g

Reparatorka samotna z dobrym gotowaniem, lubiąca czystość, energiczna, inteligentna do lat czterdziestu do trzech osób na stałe potrzebna. Mieszkanie, utrzymanie, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Januszewski, Poznań, Garbary 31 m. 3. 31927g

Dzielnik z maszynami oddam pracę w domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31931g.

Gospośia na parę godzin dziennie poszukuje. Meissnerowa, Poznań, Noskowski 8. 31942g

Poszukuje starszej pani, która poprowadzi samodzielnie dom wdowca. Dzieci 14-18 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31952g.

Uczciwa pomoc do dzieł potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Zeylanda 4 m. 3. 31956g

Kulturalna przyjmie posadę na plebani. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31957g.

Murarz z pomocnikiem potrzebni zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31984g.

Straż, palacz potrzebny. Ogrodnictwo. Celler, Zabikowo-Poznań. 31973g

Krawcowa, zdolna, na suknie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32010g.

Przyjmie ucznia cukierniczego (ukończony 16 lat). Zgłoszenia: Cukiernia, Poznań, ul. Maleckiego 37. 32028g

Poszukuję przedstawicieli do sprzedaży części samochodowych. Poznań, Głogowska 239. 32037g

Która pani o wysokiej kulturze serca zastąpi matkę 5-letniemu chłopczykowi i zaopiekuje się domem wdowca profesora 61-letnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32045g.

Dochodząca opiekunka do dziecka potrzebna. Bańchowie, Poznań-Jeżyce. Wawrzyńska 31. 32054g

Malarka (natryskowa) na laurki z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32058g.

Przyjmie posadę u samotnej kulturalnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32066g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 4. 32072g

Wychowawczyni najchętniej ze znajomością języka francuskiego lub niemieckiego na popołudnie poszukiwana. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32073g.

Krawcowa dobra siła w domu i poza dom potrzebną. Poznań, Woźna 5 m. 5. 32077g

Przedstawiciel(ka) na portrety potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32100g.

Nauka

Poszukuje nauczyciela języka bułgarskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32061g

Kupno

Pianino kupię może być w stanie wymagającym naprawy. Oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32089g.

Kupię kozy do fornirowania oraz płyty cynkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32155g.

Motorower „Simson” najnowszy model kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32203g.

Zbiór znaczków okazjonalnie kupię. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4 (po południu). 32237g

Samochód ciężarowy na rozpięcie kupię (od 2 ton do 3 ton). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32247g.

Dźwigary około 5 m długie kupię. Poznań, tel. 36-13. 32256g

Kupię piłę ręczną do cięcia ram (Schragg). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32265g.

Motorcykl „Jawa” 250 ccm, „Pannonia”, „12” lub „M 72” z przyczepką najchętniej nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31919g.

Kupię telewizor „Dürer”. Poznań, ul. Lampowa 13 m. 5. 31939g

Azbest odpady oraz beczki żelazne kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31941g.

Wiertarki elektryczne dentystyczne kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31943 lub tel. 643-04.

Samochód DKW lub IFA E-8 na chodzie w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32011g.

Futro karakułowe lub inne, lisa platynowego lub polarnego kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31948g.

Kupię sznur koral prawdyżnych czerwonych. Poznań, tel. 648-64. 31977g

Kupię silnik elektryczny 2-3 KM 2.800 obr. Poznań, Promienista 118. 32007g

Samochód KDF (Volks-wagen) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32031g.

Kupię dwie stojące mieszarki do maki, szafkę aspiracyjną, wał transmisyjny Ø 75 x 12 m z łożyskami, kaskadę z filtrem ssącym do kaszek pszenicznych, dynamo na prąd stały 120-220 V, 5-6 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32034g.

Dźwigary profil 20 cm ca 6,60 m długie — spiesznie kupię lub zamienię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32045g.

Narzędzia i formy do wyrobu sztucznych kwiatów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32056g.

Kupię dziurawkę 1000 szt. lub cegły prefabrykaty na ścianki w zamian za parkiet lub stolarke. Poznań, tel. 98-29. 32082g

Garaż z blachy falistej (wielkość obojętna), kupię. Wiercień, Poznań, Czerwonej Armii 47 m. 5. 32085g

Motorcykl WFM, nowy, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32087g.

Kupię spiesznie samochód „Ifa” lub podobny w pierwszorzędym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32097g.

Kupię pianino. Poznań, Fredry 2 m. 6. 32115g

Pastewne zboże kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32138g.

Sprzedaż

Samochód Fiat 008 Multipla sprzedam. Poznań, tel. 22-21, od godz. 18. 32126g

Sprzedam motorcykl WFM i DKW 350 ccm. Poznań, ul. Naramowicka 21a. 31884g

Sprzedam samochód ciężarowy marki „Tempo” 0,5 ton oraz motorcykl z przyczepką marki „Ilo” 350 ccm 4-biegowy na starter, pralkę elektryczną. Poznań, Hłbnera 13 m. la. 31899g

Sprzedam telewizor marki „Dürer”, Poznań, Pogodna 33 m. 2. 32020g

Maszynę trykotarską nową uniwersalną „Trykoleto” dwułożyskową cała metalowa spiesznie sprzedam — cena 24.000 zł. Suszek, Wągrowiec, ul. Czerwonej Armii 19. 32127g

Sprzedam korzystnie 35 ul. „wielkopolskich” z pszczołami oraz kompletnym wyposażeniem. Suszek, Wągrowiec, ul. Czerwonej Armii 19. 32127g

Sprzedam maszynę stolarską (tasmówkę), Poznań, Dzierżyńskiego 39 w podwórzu. 32153g

Sprzedam futro nylonowe zagraniczne. Poznań, Bydgoska 2a m. 17, od godz. 18. 32151g

Sprzedam akordeon 32-basowy marki „Piakordia”, Poznań, Mysłowska 8 m. 20 (przy ul. Bolej). 32154g

Motor elektryczny 3 kW krótkozwarty sprzedam. Poznań, Grzybowa 10 m. 4. 32176g

Prymule berlińskie w kolorach, czerwone i białe, flance zdrowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32195g.

Sprzedam 2 platformy na 16-kach w dobrym stanie. St. Sobczak, Poznań, ul. Szczepankowo 84 (działki). 32209g

Futro karakułowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. Iwańska, Poznań, Łakowa 14 m. 21. 32211g

Żywiopłotowa morwę — krzewy 2-letnie po niższych cenach sprzedam. Feliks Mikstak, Poznań, Gostyńska 54. 32230g

Sprzedam platformę konną na gumach do 5 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32248g.

Motorcykl BMW z lekką elastyczną przyczepą sprzedam okazjonalnie. Poznań, Wyspiańskiego 11 m. 8 od godz. 14-18. 32261g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam radio „Szarotka” nowe. Poznań, ul. Słowackiego 44/46 m. 5. 32253g

Warsztat mechaniczny czynny w śródmieściu spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32278g.

Maszynę do pisania Störver walek 50 cm sprzedam. Poznań, al. Marcinkowskiego 21 m. 7. 32001g

Kregi studienne sprzedam. Poznań, Rataje 5. 32009g

Maszynę szewską do reparaacji sprzedam. Poznań, Drukarska 16 m. 9. 32012g

Sprzedam telewizor (Bla-lorus 2). Poznań, ul. Garbary 80 m. 2. 32046g

Sprzedam tokarnię do metalu 75 cm tocznia. Stobno, pow. Piła. Warsztat ślusarski, stacja na miejsc. 32109g

Sprzedam nowe okna skrzynkowe podwójne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 32119g.

Maszynę do szycia „Nau-mann” na podstawie z motorkiem oraz wózek autok-tanio sprzedam. Poznań-Debiec, Włsińska 98 m. 18. 32121g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną (Willa) na duży pokój z kuchnią wzgl. większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32249g.

Odstąpię lokal handlowy 25 m² lub przyjmę współnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32251g.

Spiesznie poszukuję mieszkanca z zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32042g.

Zamienię duży pokój, dużą kuchnię, korytarzem, samodzielną, III piętro (Jeżyce) na mniejsze, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32118g.

Zamienię duży pokój, dużą kuchnię, korytarzem, samodzielną, III piętro (Jeżyce) na mniejsze, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32118g.

Ogrodnictwo 2-hektarowe komfortowe, 6-izbowa willa, garaż, budynek gospodarczy (telefon, własna woda, siła i światło), przystanek autobusowy 200 m (południowa część Wielkopolski) sprzedam spiesznie za 500.000 zł. Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 32199g

Parcelę willową uzbrojoną, opłotowaną przy tramwaju sprzedam za 85.000 zł. Florkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 25. 32200g

Kupię parcelę blisko tramwaju lub mieszkanie 1- lub 2-pokojowe z kuchnią nie podlegające kwatunkowi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32235g.

Parcelę 1200 m² oparkowaną i zadzwaloną w Puszczykowie 5 minut od dworca sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32250g lub Poznań, tel. 642-85.

Parcelę uzbrojoną na Włsnogradach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32064g.

3 ha oraz 2 ha ziemi w okolicy Starogiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32093g.

Kupię parcelę na Górczynie, Junikowie, przy tramwaju. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32098g.

W Wolsztynie sprzedam dom piętrowy, ogród, dużo zabudowań gospodarczych. Wiadomość: Wolsztyn, ul. 5 Stycznia 27. 32123g

Parcelę jedno-, dwumorgową (Krzyszyn) blisko dworca od 22.000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 32152g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Willę piętrową zaraz wolne mieszkanie, trzypokojowe (Debiec) 240.000 zł. Willę wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem (Puszczykówo) 220.000 zł. Dom trzypokojowy koło Poznania 60.000 zł. Dom trzypokojowy, cztery morgi ziemi (powiat Czarnków) 65.000 zł. Wybór korzystnych gospodarstw, parceli sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32098g

Na 40 rocznicę Wielkiej Rewolucji przygotowuje się

Ostrów

Ostrów przygotowuje się do uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Specjalnie powołany Komitet ustalił program obchodu.

W zakładach pracy odbywają się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu znaczenia Rewolucji. W większych zakładach pracy organizowane są wieczornice poświęcone życiu narodów Związku Radzieckiego.

Główne uroczystości Rewolucji odbędą się 6 i 7 listopada br. I tak 6 listopada o godz. 18.00 ostrywianie zbiorą się w Domu Kultury Kolarza na centralnej akademii, a 7 listopada br. delegacje zakładów pracy i organizacji społecznych złożą wieńce na gro-

Epilog nadużyć w GOM

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił 28 ub. m. wyrok w procesie o nadużycia, popełnione w powiecie rawickim podczas likwidowania GOM-ów.

W toku przewodu sądowego ustalono, iż główny agronom Pow. Zarządu Rolnictwa w Rawiczu — Stanisław Michalczak i główny mechanik GOM w Sarnowej — Marian Spychała, bezprawnie sprzedali kilka maszyn rolniczych osobom, nie posiadającym na to zezwolenia, a celem upośledzenia transakcji, sporządzili fikcyjne protokoły kupna — sprzedaży. Spychała przyjął ponadto łapówkę — 2.200 zł.

Trzeci oskarżony w tej sprawie — Czesław Lisiecki, kierownik GOM w Rawiczu, przywłaszczył sobie 2.500 zł, 8 kompletów dyktando do wyrywaczy buraków, zażądał 10 tys. zł łapówki i bez uprawnień — dzięki pomocy Michalczaka — nabył kilka maszyn rolniczych. Józefowi Ławniczakowi, kier. GOM w Miejskiej Górze udowodniono bezprawne nabycie żniwiarki i sporządzenie fikcyjnego protokołu sprzedaży oraz zażądanie łapówki, zaś rolnikowi — Janowi Konopce z Kat wrocławskiej łapówki. Sąd skazał Michalczaka na 3 lata więzienia, Lisieckiego — na 2,5 roku, Spychałę — na 1,5 roku, a Ławniczaka — na rok więzienia. Konopce wymierzono karę 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Nie udało się

Ostatnio w Kościanie dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Nieznany sprawca uderzył łomem w głowę stróża — Wawrzyna Majchrzaka — pełniącego służbę przy sklepie odzieżowym MHD, a następnie wybił szybę w oknie wystawowym, skąd zabrał kilka kuponów ubraniowych wartości 10 tys. zł.

Dzięki natychmiastowej akcji MO, wkrótce ujęto podejrzanego o dokonanie napadu rabunkowego. Jest nim 26-letni Stefan Jamroz, zam. w Juszcziurówie, pow. Wadowice.

Złakomiał się na dolary

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Trzcińcu zatrzymali ostatnio 22-letniego Anatola Zareckiego, pracownika Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Pile. Ustalono, że Zarecki pisał anonimowe listy do Jana Rutkowskiego, któremu groził uprowadzeniem syna w razie nieotrzymania 300 dolarów. Prokurator Powiatowy w Trzcińcu zastosował wobec szantażysty areszt tymczasowy.

L's opad

Imieniny
1
piątek
Wszystkich
Świątecznych

Teatry

— nieczynne.

Kina

KALISZ — Wolność: „Wajszek z Ameryki”, Stylowe — „Lunatyk”; OSTROW — Przewodnik: „Czarny rynek w Paryżu”; SŁOŃCE — Zagubiona uczucia; GNEZNO — Polonia „Gorzi ryż”, Lech — „Wraki”; LESZNO Sportowiec — „Ucieczka do Francji”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
10 — utwory organowe J. S. Bacha, 10.30 — „Ciemne sarko-

bach poległych żołnierzy radzieckich.

Pleszew

Program obchodu 40 Rewolucji Październikowej w powiecie pleszewskim jest bardzo bogaty.

7 listopada br. Powiatowa i Miejska Biblioteka w Pleszewie zorganizują wystawę książek o tematyce związanej z Wielką Rewolucją Październikową. Ponadto w 7 bibliotekach gromadzkich zorganizowane będą wystawy książek pisarzy radzieckich.

Szczególne zainteresowanie obchodem uroczystości 40 Rocznic Rewolucji Październikowej, wykazują zespoły artystyczne na terenie wsi pleszewskiej. Między innymi bogaty program artystyczny przygotowują zespoły z Kuchar, Chocza, Gołuchowa i innych miejscowości.

W Wierzbach odbędzie się wieczór dyskusyjny poświęcony przyjaźni polsko-radzieckiej, a miejscowy zespół artystyczny wystawi obrazek sceniczny z okresu powstania warszawskiego pt. „Baśka”.

Ciekawy program artystyczny przedstawi Zespół Muzyczny Pleszewskich Zakładów Mechanicznych i Odlewni Żelaza wraz z Chórem „Lutnia” z Pleszewa, który opracował wiele radzieckich utworów muzycznych. Z programem tym oba zespoły planują wystąpić w Dobrzycy, pow. Pleszew.

Naszych Czytelników, zwłaszcza ludność rolniczą, zaciekać niewątpliwie przy gotowaniu wielkiego handlu na przyjęcie zimy. Po informacjach zwracamy się do właścicieli wsi w powiecie pleszewskim o dostarczenie opału. W tym celu prosimy o dostarczenie opału do 15 października 1957 roku, Staniaw Dziedzic, za spowodowanie mianka w sklepie Gminnej Spółdzielni w Przysiekach, powiatu pilskiego, na kwotę 10.500,— zł. Z kwoty tej Dziedzic przywłaszczył sobie kwotę około 3.000,— zł.

Z powodu manka

Na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia skazany został, wyrokiem Sądu Powiatowego w Trzcińcu z dnia 16 października 1957 roku, Stanisław Dziedzic, za spowodowanie mianka w sklepie Gminnej Spółdzielni w Przysiekach, powiatu pilskiego, na kwotę 10.500,— zł. Z kwoty tej Dziedzic przywłaszczył sobie kwotę około 3.000,— zł.

Dobry plan

Zespół Przeproszenia Rolniczego w Antoniewie (pow. czarnkowsko-białym) brał udział w konkursie uprawy ziemniaków, organizowanym przez Pow. Związek Kółek Rolniczych, zajmując II miejsce w powiecie.

U Czesława Geremka i Edmunda Kasprzaka — członków tego zespołu — na 100 m działce ziemniaki osiągnęły plon 405 kg, co w przeliczeniu na 1 ha daje 405 q.

Aniela Geremek na działce doświadczalnej osiągnęła również wysoki plon 395 kg, a Mieczysław Łęcki także z Antoniewa na polu o 6 klasie ziemi uzyskał 238 kwintali w przeliczeniu na 1 ha.

Tak wysokie plony młodzieńcy uzyskali dzięki wprowadzeniu kwalifikowanych sadzonek odmiany „Dar” i zastosowaniu właściwego nawożenia, uprawy i pielęgnacji. (S)

fagi” — wiersze Norwida, 11 — odtworzenie uroczystego koncertu z okazji 65-lecia Związku Spiew. w Poznaniu, 11.50 — program dnia, 11.57 — sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.04 — poranek symfoniczny, 13 — pieśń Griega, 13.15 — rezerwa PI, 13.45 — recital fortep., 14.10 — Karłowicz: „Odwieczne pieśni”, 14.45 — spacer po warszawskich ogrodach — pog., 15 — z życia Związku Radz., 15.30 — miniatury kameralne, 16 — piękne głosy, 16.30 — fragment „Dzienników” Stefana Żeromskiego, 17 — słynne orkiestry rozrywkowe, 17.40 — „Salen” — słuch., 19.05 — rezerwa PI, 19.15 — mełodie rozrywkowe, 19.25 — transmisja z Filharmonii Narodowej pląskowego koncertu symfon., 21.56 — wiad. sport., 22 — gra sektet PR, 22.15 — „Zwierzanie przyjaciela”, 22.30 — J. S. Bach — Partita d-moll na skrzypce, 23.10 — utwór Ryszarda Wagnera.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 13, 21.30 i 23.



Na zdjęciu ulica w Swięciechowie — zapomnianym miasteczku pod Leszmem, a przecież sławnym w całej Polsce z osi ziemskiej, która tu wystawała na rynku. Byli nawet tacy nałotnicy, którzy aż z Warszawy przyjeżdżali tę oś oglądać.

Może by ją i zobaczyli, gdyby istniały stare knajpy, które ongiś wieńcem otaczały rynek. A że zwykle się odwiedza wszystkie po kolei, nie dziw więc, że po wyjściu z ostatniej, dopiero się widziało, jak Ziemia się kręci i gwiazdy latają. Aż trzeba się było trzymać... osi!

Fot.: K. Przychodzki

Opalu wystarczy

— pierwszy ogień idzie oczywiście... węgiel. A więc...

— Czy tegoroczne przydziały są większe?

— Znacznie — o blisko 64 tys. ton. Całoroczny przydział węgla dla wielkopolskiej wsi wynosi 752.290 ton, a w ubiegłym roku kształtował się w granicach 688 tys. ton.

Na plus zaliczyć należy terminowość dostaw. Magazyny GS pełne są węgla. Pozostały jeszcze zapasy z III kwartału obliczane pod koniec września na 64 tys. ton. GS otrzymały bowiem przydział 212 tys. ton w tym okresie, czyli o 53 tys. ton więcej niż w analogicznym kwartale ub. roku. Zwiększenie jesiennych przydziałów w tym roku pozwala na wcześniejsze zaopatrzenie się rolników w opał. Przewidziana w IV kwartale dostawa dalszych 180 tys. ton węgla wraz z zapasami z jesieni powinna wystarczyć.

— Cemu przypisać należy tak poważne remanenty węgla w magazynach?

— Między innymi także... pogodzie. Słoneczna jesień — wykańczanie prac polowych skłania rolników do odkładania zakupu węgla na termin późniejszy. Sezon jesiennych dostaw żywa dopiero się zaczął. Wiadomo, że największe węgiel idzie na kontraktację, więc rezerwy być muszą. Zapasy węgla wzrosły także na skutek wypłacania ekwiwalentu pieniężnego zamiast premii węglowych z tytułu kontraktacji w myśl uchwały Rady Ministrów z 25. I. br. Rolnik może sobie za to kupić inny opał. W woj. poznańskim wygosparowano w ten sposób 25 tys. ton węgla.

Poza tym — a to już nie jest objawem pożądanym — sprawną rozprzedaż węgla dla ludności nierolniczej i mało-rolnej jest zahamowana opieszałością prezydentów rad gromadzkich, które dotychczas nie zdążyły sporządzić w wielu wypadkach list imiennych.

— Co można powiedzieć o jakości węgla?

Konin na SFOS

W roku bieżącym, do 1 października zebrano w Koninie na SFOS 199.013 zł. Z tej sumy zostało przeznaczonych na potrzeby miejscowe 56.000 zł. Piętnaście tysięcy wspomogło odbudowę pomnika — zburzonego w okresie II wojny światowej, w Ignacowie, ku uczczeniu poległych w krwawej bitwie powstania roku 1831. 5.000 zł przeznaczono na zakup instrumentów dla Powiatowego domu Kultury, 20.000 otrzymała świetlica wsi Chorzeń, 16.000 zł zostało zużyte na zakup pomocy naukowych dla szkoły w Wysokim i dla nowotwartej Szkoły nr 5 w Koninie.

(zp)

Korespondenci piszą:

Z JAROCINA

Otręby pszenne, które z uwagi na swą wysoką cenę, nie są zbyt poszukiwanym artykułem przez rolników, zostały zmagazynowane w gminnych spółdzielniach. Efekt taki, że już zaczynają się psuć. — M.in. ma to miejsce w magazynach GS Nowe Miasto w Chociczy — jak podają członkowie kółka rolniczego z Chromca. (alk)

Z WĄGROWCA

Prezydium PRN postanowiło przyjmować interesantów we wszystkich zarządach, wydziałach, oddziałach i referatach, codziennie w godzinach od 10—14. (kdw)

Z KÓRNIKA

Dla dobra chorych proponujemy kierownictwu linii autobusowej PKS dodatkowy przystanek przy Ośrodku Zdrowia w Kórniku (stn)

Z MIEJSKIEJ GÓRKI

W ostatnich trzech latach pobudowano lub buduje się ponad 30 domków jednorodzinnych. Cukrownia postawiła jeden blok mieszkaniowy na 16 rodzin.

Komitet Frontu Jedności Narodu wysunął na swym ostatnim zebraniu następujące wnioski: spowodowanie zwrotu zabranego z tu tejże ośrodka zdrowia aparatu Rentgena, aby chorzy nie potrzebowali jeździć do prześwietleń do Rawicza, doprowadzenie miejscowej lecznicy zwierząt do stanu używalności, uruchomienie szkoły zawodowej dla uczniów rzemieślniczych. Dalej postanowiono dążyć do szybkiego ukończenia budowy stadionu sportowego. (mr)

Z LESZNA

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Lesznie rozpoczęło w czerwcu kompletne przebrukowanie głównej przełotowej ulicy Dzierżyńskiego. Do tego czasu przebrukowano aż ok. 400 mb. ulicy.

Kierownictwo MPKG tłumaczy się brakiem odpowiedniej ilości pracowników. (R)

Zakłady Ogrodnicze w Lesznie dostarczają do swego sklepu wazonywnego towar dopiero o godz. 10 względnie przed godz. 11. W sklepie tym nie można nabyć ziemniaków, brak włoskiej i czerwonej kapusty.

Jeżeli chodzi o kwiaty — prymula w sklepie Zakładów kosztuje 15 zł, u prywatnego ogrodnika — 12 zł; gałązka asparagusu 2,50 zł, u prywatnego zaś 2 zł. (nel)

Z OSTROWA

Ulica Gen. Bema, prowadząca do budowanego obecnie osiedla domków jednorodzinnych, otrzyma w przyszłym roku nową nawierzchnię.

Z zadowoloniem przyjmują ostrowskie wiadomości o przejeździe czołowych artystów Operetki Poznańskiej. Wystąpią oni dwa razy z 30-osobową Symfoniczną Orkiestrą.

strą Objadową 4 listopada br. w Domu Kultury Kolarza, (mi)

Po Fabryce „22 Lipca” również „Goplana” uruchomiła w Ostrowie swój sklep fabryczny.

W przyszłym roku w dzielnicy Krępa zostanie zainstalowanych 80 punktów świetlnych.

Z TARGOWEJ GÓRKI

Plan odstawy zboża tutejsza gromada do 24 października wykonała w 62 proc., a plan odstawy ziemniaków w 57 proc.

Komitet Odbudowy Stolicy urządził tu zabawę: dochód podniósł udział w świadczeniach na SFOS.

Dobrze rozwija się Kółko Rolnicze. Pracuje w nim kilka sekcji, każda liczy po 25 członków.

Sesje Gromadzkiej Rady Narodowej cierpią na brak i radnych i społeczeństwa. (p)

Nie zabraknie wody w Chodzieży

Aby uniknąć kłopotów z wodą do picia w okresie letnim, Powiatowa Rada Narodowa w Chodzieży wyznaczyła ostatnio 100 tys. zł na koszt podłączenia dwóch nowych studni do miejskiej sieci wodociągowej. (z)

Do rzemieślników z Piły

W nr 212 (AB) „Głosu” z dnia 6. X. 1957 r. ukazała się informacja pt. „Niepokojące liczby i fakty” nadesłana do redakcji przez korespondenta z Piły. Zamieszczono ją w dobie wierze ścisłości i prawdziwości, zawartych w niej faktów. Tymczasem — jak się okazuje — nie wszystkie one polegały na prawdzie. I tak Wydział Finansowy MRN stwierdza, że kontroli poddał 168, a nie 268 warsztatów. Kontrola dała wynik pozytywny w 71 wypadkach, tzn., że w tylu warsztatach zastosowano uchybienia. Uchybienia te mają jednak wyłącznie charakter przekroczenia przepisów finansowych i w żadnym wypadku nie kwalifikują się pod paragrafy kodeksu karnego. Jedynie w stosunku do trzech rzemieślników toczy się w tej chwili śledztwo. Są to: Marszałkowski, Bednarek i Zukowski — właściciele warsztatów, w których Komisja do Walki ze Speculacją odkryła nadużycia.

Prostując nieścisłości i nie właściwe sformułowanie wyżej wspomnianej informacji, redakcja pragnie w ten sposób przeprosić rzemieślników z Piły oraz „anulować” niefortunną opinię, jaką im z winy korespondenta wydała.

SPORT

Zwycięstwo piłkarzy Gwardii w Anglii

Piękny sukces odnieśli piłkarze warszawskiej Gwardii w pierwszym meczu podczas swego tournée w Anglii. Polacy pokonali w Preston miejscowy zespół Preston North End 2:1 (1:0).

Pierwsze kroki Szkołnego Zrzeszenia Sportowego

Jak będzie wyglądał program działania nowoutworzonego Szkolnego Zrzeszenia Sportowego? Z takim pytaniem zwróciłem się do sekretarza Rady Okręgowej ZS „Zryw” w p. Korka, który powołał w tych dniach z Warszawy, gdzie uczestniczył w „narodzinowym” zjeździe SZS.

— Przede wszystkim musimy zacząć od wyboru władz okręgowych, które upoważnione będą do kierowania działalnością SZS. Około 20 listopada odbędzie się walny zjazd delegatów szkół zawodowych i ogólnokształcących, na którym zostanie wybrany Zarząd Okręgowy SZS oraz ustalony program jego działania. Na zjeździe tym będzie m. in. ustalona liczba mających powstać między szkolnych klubów sportowych oraz kto będzie je trenował. Sądzę, że w Poznaniu powstanie na początku około 4 MKS, które będą mogły przybrać sobie nazwy lub też powrócić do dawnych, posiadających już wieloletnią tradycję, jak „Venetia” w Ostrowie i „Chrobry” w Gnieźnie.

— Jak będzie wyglądała sprawa przynależności młodzieży do klubów?

— Zagadnienie to od dawna spę-

działo sen z powiek wielu działaczom sportowym, którzy w ewentualnym zakazie startu młodzieży w klubach widzieli zamach na rezerwy swych zespołów. Ostatecznie w Warszawie postanowiono, że młodzieży wolno będzie należeć do klubów pozaszkolnych, z tym jednak, że zapisujący się do nich musi mieć zezwolenie dyrektora szkoły, nauczyciela WF, lekarza oraz rodziców.

W celu ostatecznego porozumienia pomiędzy klubami i władzami okręgowymi SZS, odbędzie się konferencja, na której zostaną załatwione wszelkie sporne kwestie. Osobiście sądzę, że współpraca pomiędzy SZS i klubami ułoży się jak najlepiej, czego dowodem jest bardzo przyjaźliński gest KS Olimpia, który umożliwił nam korzystanie ze swego boiska.

— Kto będzie finansował pracę SZS?

— Na razie będziemy pracowali na dotychczasowych zasadach zrywowskich. Wszyscy trenerzy i pracownicy etatowi będą opłacani z funduszy Zrywu. W styczniu SZS otrzyma własny budżet — natomiast Zryw ulegnie całkowitej likwidacji.

WŁ. OFIERSKI

Turystyka motorowa rusza z marnego punktu

Na polu coraz większego spopularyzowania turystyki mamy w Polsce wiele do odrobienia. Duże zaległości wykazywała turystyka motorowa. Szczególnie nasze kontakty z zagranicą wymagały pewnej organizacji. Kwestie dewizowe odgrywały nadal bardzo poważną rolę.

Sprawy turystyki w kraju i za granicą zainteresował się Polski Związek Motorowy. Miłośnicy turystyki motorowej — jak wynika z założeń centralnych władz sportu motorowego — będą mieli możliwość częstszego korzystania z wycieczek zagranicznych, zarówno indywidualnych jak i zbiorowych.

Przy zarządzie głównym PZ Mot. w Warszawie utworzyło się Biuro Turystyki Motorowej, którego filie powstaną przy poszczególnych okręgach. Pierwszą taką filią na terenie kraju jest Biuro Turystyki przy PZ Mot. — Okręg Poznański.

Główne zadania biur turystyki motorowej — jak nam wyjaśnił jego organizator — p. Kaźmierczak — są w tej chwili następujące: jak najszybsza propaganda, szczegółowa informacja w zakresie turystyki w kraju i za granicą, organizacja wycieczek w wymiarze bezdewizowej oraz dla posiadaczy dewiz. Biuro dysponuje bogatym materiałem informacyjnym, prospektami, mapami samochodowymi wielu państw, itp. Przy przejazdach za granicę przeprowadza ubezpieczenie osób i pojazdów, udziela wszelkich informacji również osobom nie zrzeszonym.

Zainteresowanie Polską ze strony zagranicy stale wzrasta. Przyjazd turystów przysparza nam po ważnych korzyści gospodarczych. Musimy jednak turystom, w tym przypadku motorowcom, udowodnić ich przyjazd i pobyt u nas w kraju m. in. przez umożliwienie uzyskania kwater, dostarczenia event. pilotów, utworzenie większej ilości warsztatów naprawczych, stacji benzynowych w miastach i ośrodkach wiejskich, itd.

P. S. Biuro Turystyki Motorowej mieści się w Poznaniu w sekretariacie PZ Mot. — Okręg poznański przy ul. Konfederackiej 1. Tel. 658-20.